Nr. 3. Czwartek 4 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 23 grudnia 1876 roku, nadać najłaskawiej profesorowi dogmatyki w Przemyślu dr. Janowi Mazurkiewiczowi tytuł kapelana nadwornego z uwolnieniem od taksy.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała kontrolora podatkowego Karola Kirchnera zarządcą przy urzędach sprzedaży soli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 4 stycznia.

Hr. Andrassy jak każdy minister spraw zagranicznych nie jest wolny od malkontentów, którzy nie podzielają jego polityki i doradców nieproszonych, którzy narzucają mu się codziennie z nowemi pomysłami. Nie ma nic łatwiejszego pod słońcem, jak siedzieć przy biurku redakcyjnem i ztamtąd ganić politykę zagraniczną lub dawać rady ministrowi spraw zewnętrznych. Na kuli ziemskiej niema pewnie ministra spraw zagranicznych, któremuby w ten sposób nie dokuczano, jeżeli w ogóle niekompetentna krytyka i insynuacye nieproszonych doradców mogą dokuczyć mężowi stanu nieoglądającemu się na pospolitą popularność lecz wyższe cele polityczne. Wracając do hr. Andrassyego musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że dawne zarzuty podnoszone przeciw kierunkowi jego polityki umilkły już od dłuższego czasu. Nawet turkofilska prasa przestała mu wypominać dawny sposób traktowania sprawy wschodniej a mianowicie memoryał berliński wrzekomo odbiegający od żywotnych celów i zadań monarchii austryacko-węgierskiej na Wschodzie. Za to ponawia się nowy zarzut, który zakrawa na napaść bezmyślną. Turkofile są niezadowoleni, że hr. Andrassy nie objawił stanowczego zdania, kiedy uważać będzie interesa austryacko-węgierskie za tak zagrożone na Wschodzie, że monarchia znajdzie się w prymusowem położeniu i koniecznością popchnięta zostanie do kroków stanowczych. Więc hr. Andrassy powinien ogłosić *urbi et orbi*, że jeżeli stanie się to lub owo, armia austryacko-węgierska zostanie pod broń powołaną, ambasador austryacki wystosuje w tej lub owej stolicy ultimatum i potem nastąpi wypowiedzenie wojny! Nie wiemy, co jest śmielszem: żądanie, aby hr. Andrassy już z góry ułożył sobie taki szczegółowy program przejścia z akcyi biernej w czynną, czy żądanie, aby przed prasą wyspowiadał się ze swoich najtajniejszych planów i za jej pośrednictwem wtajemniczył w nie świat cały. Ostatnia pretensya mogłaby powstać chyba w głowie niepoczytalnego polityka ale i pierwsza nie jest o wiele rozsądniejszą. Wymagać od ministra spraw zagranicznych, ażeby z góry oznaczył, kiedy i w skutek jakiego wypadku uzna stanowczość działania za niezbędną, znaczy tyle, co wymagać rzeczy niemożliwej. W polityce wewnętrznej można przewidzieć wszystkie konstelacye parlamentarne i przygotować się na nie. W polityce zagranicznej natomiast wszystko zmienia się jak w kalejdoskopie, jedna chwila niepodobną jest do drugiej, dziś zostaje w sprzeczności z jutrem a jedynem kryteryum akcyi może być tylko ocenianie interesów państwowych ze stanowiska każdorazowej konstelacyi stosunków. Minister spraw zagranicznych posiadający plan z góry zakreślony na wszelkie zwroty, byłby, zwłaszcza w sprawie tak obfitującej w niespodzianki jak wschodnia, podobny do szarlatana posiadającego nieomylny środek leczniczy na wszelkie choroby.

Rząd włoski wcale nie spieszy się z dotrzymaniem przyrzeczeń, które dali niegdyś obecni ministrowie, siedząc na ławie opozycyi parlamentarnej. Osobliwie ociąga się minister-prezydent Depretis z sprawą rozszerzenia prawa wyborczego, choć właśnie tutaj spotyka się z największą niecierpliwością swoich wierzycieli i ich doktryną, łatwą do wyzyskania w celach agitacyjnych. Wszyscy bowiem zwolennicy powszechnego głosowania argumentują w ten sposób, że skoro nowoczesne konstytucye zrównały wszystkich obywateli w obec prawa, skoro przemogła w Europie zasada powszechnej służby wojskowej, konsekwencya wymaga także, ażeby prawo głosowania przyznane zostało wszystkim obywatelom. Trafia to bardzo do przekonania, ale jest i będzie jak powiedzieliśmy doktryną, a że oddanie się doktrynom wiedzie do fałszywych rezultatów, o tem musi być mocno przeświadczony rząd włoski i dla tego nie spieszy się z zaprowadzeniem powszechnego prawa głosowania. Parlament powinien być zawsze kopią społeczeństwa, niejako jego miniaturą oddającą wszystkie rysy i odcienia. Im więcej parlament jest podobny do takiej miniatury, tem lepiej odpowiada celowi, tem prędzej i skuteczniej czynność jego zaspokoi rzeczywiste potrzeby kraju. A któż odważy się utrzymywać, że społeczeństwo całej Europy jest dziś tak jednakowo zorganizowane i rozwinięte, ażeby powszechne głosowanie mogło wejść w zastosowanie od Sekwany aż do — dajmy na to: do Newy lub Bosforu? Czy można przypuścić, ażeby wszędzie rezultat brutalnej przewagi cyfry głosujących zbiegał się szczęśliwie z odrębnemi potrzebami i interesami nietylko wszystkich klas ludności lecz także różnorodnych warunków i kierunków życia społecznego? Zasada powszechnego głosowania nie jest nawet w teoryi wolną od ważnych wątpliwości i zarzutów, a w praktyce politycznej stanowi zawsze eksperyment, nie dający się obliczyć w następstwach. Przypatrzmy się tylko, jak zasada ta odbyła próbę praktyczną we Francyi. Służyła niegdyś w formie plebiscytu za narzędzie prezydentowi republiki, układającemu w myśli plan przywrócenia monarchii, później wystawiła wspaniałe świadectwo popularności temu samemu prezydentowi, gdy już na jego skroni długie lata spoczywała korona cesarska. A tymczasem w jednym i drugim wypadku Europa wcale nie dowierzała usposobieniu ludności francuskiej i pokazało się, że miała racyę, bo wkrótce potem ta sama zasada, która stworzyła drugie cesarstwo, sankcyonowała w dwukrotnych wyborach rewolucyę z 4 września 1870. Stosunki włoskie są pod niejednym względem bardzo podobne do stosunków francuskich. Szczególnie zmienność zapatrywań i sympatyi politycznych, stanowiąca cechę charakteru narodowego tak we Francyi jak we Włoszech, znajduje w zasadzie powszechnego głosowania niebezpieczną podnietę. Włosi okazują dynastyi sabaudzkiej wielką sympatyę przy każdej sposobności uroczystej, ale mimo to wychodzi dość często na jaw jakiś wypadek, stanowiący niemiłą niespodziankę dla idey monarchicznej. Republikanizm nurtuje w społeczeństwie włoskiem nieustannie, choć w skutek zmienności Włochów agitacya ta nie może zdobyć się ani na systematyczny kierunek ani na stałych zwolenników. Zdaje się, że znaczne rozszerzenie prawa wyborczego wyszłoby pod tym względem na korzyść republikanizmu włoskiego, bo właśnie jego skryci i otwarci apostołowie są dla Depretisa najniecierpliwszymi wierzycielami i naglą go do rychłego dotrzymania przyrzeczeń, danych z ławy opozycyjnej.

KURBAN-BAJRAM

O *bajramie* już raz pisałem, ale nie wspomniałem nawet wówczas, że w świecie muzułmańskim dwa corocznie są bajramy. Pierwszy ów *ramazan-bajram*, o którym pisałem, drugi *kurban-bajram*, który jest jakoby satelitą tamtego, a przypada po nim zawsze w dwa miesiące i dni dziesięć. Z dniem dzisiejszym, termin ten właśnie upłynął, więc też dziś w całym świecie muzułmańskim rozpoczyna się uroczystość *kurban-bajramu*, która jak i poprzednia trwać będzie trzy dni. Rzucę więc o niej słów kilka.

Czytelnikom *Gazety Lwowskiej* znane już są dwa wyrazy: kurban-bajram. Wymieniła je przed niedawnym czasem, z okazyi ogromnej pielgrzymki, która zdąża na tę uroczystość ze wszystkich części kuli ziemskiej, na których półksiężyc albo panuje, albo przyświeca sporadycznie rozrzuconym wyznawcom proroka. Pielgrzymka zdąża do Mekki, żeby tam u kolebki i grobu Mahometa, odprawić w Kaabie przepisane koranem *namazy* i modlitwy — i zaczerpnąć nowych sił do walki z niewiernymi.

Pielgrzymki te odbywać się mogą i odbywają się przez rok cały, a idą na karb zasług prawowiernych, którym przepisy Islamu zalecają, żeby starali się choć raz w życiu pobożną odprawić wędrówkę, co każdemu jedna zaszczytną nazwę *chodżego* (pielgrzyma) i nadaje prawo noszenia zielonego zawoju — przywilej, przysługujący w świecie muzułmańskim jedynie potomkom, wiodącym ród swój z familji Proroka, jeśli nie po mieczu, to choćby po kądzieli, jeśli nie w prostej to choćby i w krzywej bardzo linii...

Przez cały więc rok odbywają się te pielgrzymki. Ale najwłaściwszą ich w Mekce porą jest właśnie dzisiejszy kurban-bajram, którego uroczystość oznajmiły w Konstantynopolu *urbi et orbi* już wczoraj popołudniu wystrzały armatnie; rozpoczął się bowiem już wczoraj o zachodzie słońca tak, jak wszystko w Turcyi.

Do Mekki sprowadza bajram ten co roku wielkie mnóstwo pielgrzymów. W tym roku spodziewają się ich przeszło trzy kroć sto tysięcy; więcej zatem, niż w każdym innym. Dla czego? Otóż w tem cały sekret tych pielgrzymek.

Trojaki one mają charakter. Religijny najprzód, bo tego teokratyczna podstawa budowy społeczeństwa, a co zatem idzie, i państwa muzułmańskiego wymaga; kommercyalny przytem, bo to pierwszemu nietylko nie przeszkadza, ale i owszem do większej podnosi go potęgi, wiążąc i kojarząc interesa niebieskie z ziemskiemi; a nareszcie polityczny, który jest jakoby związaniem całej budowy, na kształt kopuły meczetu, po nad którą błyszczy złoty półksiężyc.

Pod względem religijnym mają pielgrzymki ten sam charakter, co wszystkie inne w innych kościołach i wyznaniach tego rodzaju pobożne wędrówki, odbywane do miejsc uświęconych legendą lub otoczonych rozgłosem łask cudownych.

Mekka jest przed wszystkiemi innemi u Muzułmanów uświęconem, najświętszem nawet miejscem, jako kolebka i grób Proroka, którego zwłoki w trumnie kruszcowej zawieszone są w powietrzu pod pułapem przenajświętszego przybytku *Kaaby*, zbudowanej wedle podań Islamu, przez samego Abrahama...

Czy przybytek ten dla tego w takiej jest u muzułmanów czci, że przez Abrahama został zbudowany, lub czy Abraham w tak wielkiej u nich jest czci za to, że go zbudował?... Oto pytanie, które nie mniej trudno byłoby rozwiązać, jak samą kwestyę oryentalnę, gdyby nieznany był powód, dla którego właśnie muzułmanie zachowują cześć dla patryarchy starego zakonu. Powód ten nietylko pozostaje w ścisłym związku z dzisiejszą uroczystością kurban-bajramu, ale uważanym być powinien nawet za główne jej źródło i pierwszy początek. Sama już nazwa tej uroczystości wskazuje na to. Kurban-bajram, to po polsku święto ofiary. Wyrazem zaś tej ofiary najwyższym jest, wedle wyobrażeń mahometańskich, ofiara Izaaka przez Abrahama, ofiara z syna zrobiona przez ojca, na rozkaz najwyższej władzy, jaką dla niego był Bóg. Odpowiada to zupełnie wyobrażeniom wschodnim o ślepem posłuszeństwie i bezwarunkowem poddaniu się wszelkiej władzy zwierzchniczej, choćby najniesprawiedliwsze, despotyczne wydającej rozkazy.

Jak z temi wyobrażeniami da się pogodzić ogłoszona w przededniu tej właśnie uroczystości kurban-bajramu konstytucya turecka, to inne znowu pytanie, na które niech odpowiedzą *Szeik-ul-Islam* i uczeni w piśmie *Ulemowie*, polecający swym spółwiernym ścisłe obchodzenie dzisiejszego święta ofiary, w którem na uprzytomnienie ślepego dla zwierzchniczej władzy posłuszeństwa, czci islam pamięć patryarchy, co na rozkaz gotów był zarżnąć własnego syna, a dopiero za wdaniem się anioła w miejsce syna ofiarował barana. Stosownie do tej symboliki, przy otwarciu dzisiejszej pamiątkowej uroczystości, obowiązany jest każdy ojciec familii, a raczej każdy zwierzchnik, wyższą jakąś reprezentujący władzę, publicznie w dniu dzisiejszym... własną ręką zarznąć barana...

Tylu więc dziś w Turcyi jest rzeźników, ile zamożniejszych ojców familii, ile wyższych i najwyższych reprezentantów władzy, począwszy od samego Padyszacha... I on, Sułtan, Kalif, Padyszach, barana zarzynać dziś musi. Dawniejsi Padyszachowie dokonywali tej operacyi własną ręką. Nie wie wiem, czy pierwszy dopiero sułtan Abdul Medżid Chan, czy też który z jego poprzedników, odstąpił od tego zwyczaju — to wszakże pewna, że Abdul Medżid własną ręką barana nie zarzynał. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że Medżid nie mógł znieść widoku krwi, i miał tak głęboki wstręt do niej i do każdego widoku gwałtownej śmierci, że razu pewnego np., kiedy przechadzał się po pałacowym ogrodzie, a kot przypadkowo złapał wróbla i w oczach jego zaczął dławić biedną ptaszynę, potężny sułtan wpadł w konwulsye i trzy dni chorował...

Z powodu tej głębokiej odrazy, jaką miał sułtan Medżid do każdego rodzaju gwałtownej śmierci, nie wolno było za jego życia w haremie pałacowym zabijać żadnej istoty żywej, nawet plugawego robactwa. W tym celu rozdawano co rana w haremie rożki papierowe, do których żywcem wsadzać musiano wszystko, co się z rodzaju tego pochwycić dało. Wyrzucano następnie te rożki na pusty osobno na ten cel przeznaczony dziedziniec.

Dowodzi to w każdym razie niezmiernej dobroci serca u sułtana Medżida, która to dobroć wrodzona i wstręt do widoku krwi nie dozwalały mu własną ręką w pierwszy dzień kurban bajramu zarzynać ofiarnego barana. Przykładał on tylko nóż do gardła nieszczęśliwej ofiary; poczem oddawał go do rąk stojącego obok dygnitarza i sam się odwracał, a dygnitarz w imieniu sułtana dokonywał krwawej ofiary. W ślady Padyszacha wstępowali wtedy i niżsi dygnitarze, nie wiem, czy wszyscy, ale sam jednego pasę

Francuzi dają się we wszystkiem naśladować i chcą być naśladowanymi, bo pochlebia to ich dumie narodowej. W jednej tylko rzeczy są wiecznymi malkontentami i chcieliby tylko drugich naśladować. Mamy tu na myśli konstytucyę. Na dwa lata przed upadkiem cesarstwa głośnem było we Francyi wołanie: wolność jak w Austryi! Ze wtedy liberalna konstytucya austryacka idąca w niejednym kierunku o wiele dalej niż inna starsza europejska konstytucya tak bardzo podobała się Francuzom, w tem nie było nic dziwnego, Napoleon III nie był jeszcze wtedy monarchą konstytucyjnym w całem tego słowa znaczeniu, bo nie posiadał ministerstwa przed parlamentem odpowiedzialnego. Dopiero Ollivier stworzył taki gabinet i wtedy przestano wołać: wolność jak w Austryi, ale przestano o to wołać może tylko dlatego, że nie było na to czasu. Wiadomo bowiem. jak krótko rządził gabinet Olliviera, jak rychło po jego powołaniu wybuchła katastrofa wojenna, która zmiotła z widowni nietylko gabinet parlamentarny lecz nawet tron cesarski. Dziś Francuzi wołają: dajcie nam taką konstytucyę jak turecka! Tak woła jeden organ republikański, więc nie można go posądzać o parodjowanie dawnego hasła francuskiego, o prosty żart dziennikarski. Co najwięcej przypuścić można, że ten organ zrażony ostatniemi nieporozumieniami między senatem a izbą deputowanych szyderczo ozwał się w ten sposób, ażeby zwrócić uwagę, że nawet konstytucya Midhata baszy określa wyraźnie, kto ostatecznie uchwala budżet, że przewiduje kolizye, których nie przewidzieli autorowie konstytucyi francuskiej. Z takiem szyderstwem wykazywał niedawno znany bonapartysta Mitchell wyższość konstytucyi tureckiej nad francuską. Czy to wszystko było powiedziane na żart, albo na seryo, nad tem rozwodzić się nie będziemy, bo to jest pewnem, że w tej chwili konstytucya francuska nikogo nie zadawala. Republikanie stojąc u steru muszą maskować się i udawać, że dzieło ich jest dobre, ale w duchu złorzeczą chwili, w której powstał senat zawadzający republice na każdym kroku, grożący jej nieustannie kolizyami wiodącemi do rozwiązania izby deputowanych. W chwili uchwalenia ustawy o senacie bonapartyści jako zwolennicy powszechnego głosowania protestowali przeciw ustanowieniu ciała ustawodawczego, w którego skład wchodzić mieli najpierw członkowie skazanego na śmierć Zgromadzenia narodowego a potem członkowie wybrani nie przez ogół obywateli lecz przez delegatów gminnych. Wtedy Gambetta zawołał: Niech najpierw powstanie republika a reszta znajdzie się później! Gdzież jest ta reszta? Kto, kiedy i gdzie znajdzie ją, jeżeli dziś sam Gambetta nie może znaleść drogi wyjścia z kolizyi i robi ustępstwa senatowi?

SPRAWY MONARCHII

— *Neue fr. Presse* donosi, że p. minister handlu przedłoży Izbie deputowanych Rady państwa po upływie feryj parlamentarnych, ustawę ekspropriacyjną. *Montags-Revue* donosi znowu, że p. minister handlu zamierza gwarantować dług w wysokości 1.5 milionów zł. zaciągnięty przez czeską kolej zachodnią.

— Dziennik rozporządzeń wojskowych z d. 30 z. m. ogłasza Najwyższe pismo odręczne wystosowane do generalnego inspektora artyleryi, Najd. Arcyks. Wilhelma, które tak opiewa: Kochany Panie Kuzynie, Arcyks. Wilhelmie! Zaopatrzenie artyleryi polowej w nowe działa, postąpiło dzięki niezmordowanej gorliwości wszystkich przy tem czynnych organów, ku wielkiemu Mojemu zadowoleniu, do tego stopnia, że uważam chwilę niniejszą za stosowną do wyrażenia Mojego uznania za wszechstronnie okazaną, skuteczną i pełną zasług działalność. Czuję się szczęśliwym, iż na pierwszem miejscu mogę chwalebnie podnieść niezmordowaną skuteczną działalność Waszej Miłości; niniejszem tedy wyrażam za znakomite zasługi, jakie Wasza Miłość położyłeś około wojennej gotowości artyleryi polowej a tem samem około całej armi, Moje najszczersze dzięki i Moje najzupełniejsze uznanie". W załączeniu do powyższego pisma ogłasza Dziennik rozporządzeń wojskowych nazwiska wszystkich osobistości, które brały udział czynny przy zaopatrzeniu artyleryi w nowe działa systemu Uchatiusa i za to zostały odszczególnione przez Najj. Pana. Na czele dekorowanych spotykamy nazwisko wspólnego ministra wojny hr. Bylandta-Rheidt, który otrzymał order korony żelaznej I klasy.

— Monitorom węgierskim „Marosz" i „Leitha" nakazano, ażeby z pod Zemlina wróciły do Budapesztu. W drodze do Budapesztu zaskoczyła kra oba monitory, tak, że mogły dopłynąć tylko do Tolnau. Z Pesztu wysłano im na pomoc dwa remorkiery „Kübeck" i „Magyar."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Francya i Niemcy.)

Dzienniki niemieckie, które nietylko w każdym kroku rządu francuskiego, ale nawet w wypadkach prywatnej natury chciałyby widzieć objaw nienawiści ku państwu niemieckiemu, podniosły w ostatnim czasie kilka nieznacznych okoliczności i zajść do znaczenia pierwszorzędnego, nadając im charakter polityczny. Korespondent *Pol. Cor.* wręcz odmawia tym wypadkom doniosłości, jaką im niemieckie dzienniki przypisują. I tak pisząc o procesie wytoczonym przed trybunał handlowy departamentu Sekwany pomiędzy panami Philippart i Erlangerem, dzienniki te wyraziły zdanie, że ostatniemu zaszkodziła narodowość niemiecka. Twierdziły nawet, że w wystosowanej przeciw niemu skardze zrobiono mu z tego zarzut, że jest poddanym niemieckim. W tem wszystkiem, pisze wspomniany korespondent nie ma ani słówka prawdy a to z tej prostej przyczyny, że w procesach komercyalnych ustawa nie zezwala wcale na skargę publiczną a zatem i pismo takie nie mogło istnieć nigdy. Zresztą cała ta sprawa najmniejszej nie miała styczności z polityką. Był to jedynie spór czysto komercyalnej natury pomiędzy dwoma cudzoziemcami Belgijczykiem i Niemcem — spór w którym żywioł francuski żadnego niemiał udziału. Ów rzekomy chauvinizm patryotyczny, o którym wspominały niektóre dzienniki, jest zatem jedynie płodem ich fantazyi. Niepowodzenie jakiego tu doznała muzyka Wagnerowska w wielkim koncercie, przypisują pewne dzienniki również nienawiści Francuzów ku Niemcom. Należy sobie przypomnieć, że za cesarstwa, kiedy jeszcze żadna chmurka nie zasępiała dobrych stosunków między Francyą a Niemcami, *Tannhäuser* w wielkiej operze najmniejszego nie miał powodzenia. Dowodzi to tylko, że muzyka Wagnera nie może się w Paryżu podobać i kwita. Jeszcze jeden zaszedł wypadek, którego charakter również został całkiem spaczony. Pewien bankier niemiecki zażywający wielkiej reputacyi, tak piszą wspomniane dzienniki, nie znalazł wstępu do pewnego koła paryskiego. To może być prawdą, ale trzeba było dodać że to, co spotkało Niemca, przytrafia się także bardzo często Francuzom i że często dystyngowane i znane osobistości towarzystwa paryskiego nie znajdują przyjęcia w kołach, którym się przedstawiają. Wypada mi jeszcze pomówić o ważniejszej sprawie wystawy paryskiej. Uwagi, do jakich sprawa ta pewnym dziennikom dała pochop, nie należy brać jako prawdę. Trzeba się było przedewszyskiem zastanowić nad tem, że już sam fakt wystawy jest najoczywistszym dowodem prawdziwie pokojowego usposobienia rządu i ludu francuskiego. Gdyby ku Niemcom żywiono choć najmniejszą niechęć, pocóż by zapraszano ich do Paryża? Gdyby sobie życzono wojny, pocóżby się przygotowywano tak wielkim nakładem do międzynarodowych popisów, które słusznie uważać można za symbol pokoju? W Francyi wywołała przykre wrażenie wiadomość, że rząd niemiecki zdecydował się niebrać udziału w wystawie paryskiej. Równocześnie rozeszła się pogłoska, że niektórzy przemysłowcy niemiecey chcą swe produkta w półurzędowej i że tak powiem w prywatnej przesłać drodze na wystawę. Rząd francuski, nie zgodzi się na takie życzenie, gdyż sprzeciwiałoby się to względom na rząd niemiecki, którego decyzya byłaby w ten sposób udaremnioną. Rząd francuski okazuje się więc bardzo oględnym w obec rządu niemieckiego, trzymając się reguły, że obcy wystawcy pozostają w bezpośredniej zależności od oficyalnego deleggata, mianowanego przez rząd, pod którego władzą pozostają. Ponieważ zaś rząd niemiecki nie mianował z swej strony żadnego komisarza wystawy, więc też nie może być wystawców niemieckich. Dodać jeszcze należy, że decyzya zapadła w Berlinie i tem większy wywołała tu niesmak, im bardziej Francya uważała sobie za zaszczyt i obowiązek przyjąć wystawców niemieckich w Paryżu z największą kurtoazyą. Liczni podróżni przybywający z Niemiec do Paryża, napełniający każdego dnia hotele i promenady, giełdę, teatra, mogą się sami najlepiej przekonać, że Paryż jeszcze ciągle jest metropolą świata *par excellence.* Mogą nadto skonstatować, że w Francyi wszyscy, począwszy od prezydenta republiki a skończywszy na ostatnim wyrobniku i wieśniaku szczerze pragną pokoju i jedynie w rozwoju handlu, przemysłu i rolnictwa upatrują drogę do powetowania strat, jakie kraj poniósł w ostatnim czasie. Dla tego też myśl wystawy, tego dzieła pojednania, uspokojenia i pracy znajduje największą sympatyę w wszystkich warstwach społeczeństwa francuskiego. Zresztą prace przygotowawcze uskuteczniają się już z wielkiem zapałem, całe legiony robotników są zajęte. Nadchodzące z wszystkich stron wiadomości dowodzą dostatecznie, że pokojowa myśl Francyi wszędzie została dobrze zrozumianą i że wytawa zostanie uwieńczoną moralnym i materyalnym rezultatem.

(Jubileusz cesarza Wilhelma.)

Podaliśmy już tegraficzną wiadomość o obchodzie 70letniej rocznicy wstąpienia do armii cesarza niemieckiego Wilhelma i o mowach jakie przy tej sposobności wygłosił książę następca tronu i sam Jubilat. Obecnie podajemy obie te mowy w tłumaczeniu *Czasu* dosłownie, jakkolwiek bowiem nie zawierają one nic, coby miało stosunek z rozgrywającemi się obecnie wypadkami, zawsze przecież zasługują jako dokument współczesny na zarejestrowanie.

„Najjaśniejszy, najpotężniejszy Monarcho, najłaskawszy Cesarzu, Królu i naczelny wodzu! Po raz to pierwszy stają przed W. C. K. Mością przedstawiciele armii niemieckiej z pokojowo radosnej przyczyny. Idzie tu o wspomnienie dnia, w którym niezapomniany Ojciec W. C. Mości, Cesarz Fryderyk Wilhelm III, przed 70 właśnie laty w chłopięcym jeszcze wieku przyjął Go w szeregi swego wojska, wojska które miało wkrótce znaleść w W. C. Mości wzór wszystkich cnót żołnierskich, twórcę tego nowego porządku, który w walce i zwycięstwie miał podnieść sławę Prus a wielkość Niemiec na nowo i silnie utwierdzić.

„Dziesięć lat upłynęło od chwili, kiedy podczas ostatniego obchodu tego dnia miałem zaszczyt wyrazić W. C. Mości wraz z życzeniami armi pełną czci miłość i niezmienne zaufanie wojska i ludu pruskiego dla swego Cesarza. Dziś przy pomocy Bożej przychodzimy do wyrażenia tego pięknego uczucia, którego ojczyzna nasza tak długo nadarmo wyczekiwała i za niem tęskniła, dziś przychodzimy w imieniu niemieckiego wojska, w imieniu zjednoczonych szczepów, wyrazić podziękowanie za wszystko dobre, jakie WCMość armii swojej wyświadczyć raczył i uczcić w naszym Cesarzu zwycięzkiego wodza, odnowiciela i pomnożyciela państwa. A jeśli rzucimy okiem na początek wojskowego zawodu WCMości, to spostrzeżemy, że owe czynności młodocianego wieku WCMości związane z największą potrzebą Prus i ostatecznem ich podniesieniem, były przygotowaniem do czynów, które historya uznała za nierozłączne z WCMości imieniem. Wierny dawnym słowom zechce W. C. Mość z powodu nowo ożywionych wspomnień wojen pruskich, przypisać cześć temu tylko, którego łaskawa pomoc była z WCMością i nami wszystkimi. Nie godzi mi się czyny te wymieniać z osobna. Ale uszczęśliwieni błogiemi następstwami, jakie z nich wpłynęły, stajemy z żywą nadzieją i spokojną odwagą wobec przyszłości. Silnie złączona i każdego czasu do obrony ojczyzny przygotowana armia niemiecka, jest bezpieczną przystanią dla naszej wolności i jedności, od czasu zaprowadzonych przez WCMość urządzeń, które zrazu uzdolniły tylko armię pruską do wypełnienia jej zadania, teraz od ostatniej straszliwej wojny stały się wspólnem dobrem całego narodu. A jak w owym groźnym dniu, kiedy naglił napad nieprzyjacielski, książęta i ludy niemieckie zgromadzili się dla obrony ziemi ojczystej i najwyższego dobra około WCMości, walczono ufając w silne i roztropne przewodnictwo WCMości z całą ofiarnością i pogardą śmierci, aż nakoniec ze wszystkich walk tych powstało państwo niemieckie w nowym blasku; dziedziczna korona cesarska zdobyta przez WCMość na arenie zwycięstwa, tak i teraz lud niemiecki spogląda z wesołą nadzieją jednozgodnie na swego króla i naczelnego wodza, życząc z wdzięczną miłością i wiernością, aby Bóg raczył WCMość długo jeszcze zachować, jako stróża i obrońcę pokoju i dla szczęścia ojczyzny.

Na to odpowiedział Cesarz:

„Jeżeli wszyscy ci panowie, których tu obecnie w dniu dzisiejszym mam przyjemność widzieć, zgadzają się z uczuciami, które syn mój obecnie wyraził, mogę się za szczęśliwego uważać i dziękuję wam za to.

Cofając się pamięcią w chwilę, w której przed siedemdziesięciu laty wszedłem do armii, wspomnieć muszę o okolicznościach, w jakich to nastąpiło; gdyż od tej chwili, kiedy mnie mój w Bogu spoczywający ojciec wprowadził do armii, było przez cały ciąg mego życia aż do chwili obecnie sprawionej mi radości, pierwszem mojem uczuciem, pokorne składać dzięki kierownikowi losów naszych.

Stanowisko moje przyniosło z sobą, że większa część mego życia poświęconą była armii. Winienem przeto wdzięczność wszystkim tym, którzy mi towarzyszyli w mojej karyerze wojskowej i wspierali moje usiłowania, a których zawsze zachowam w pamięci, gdyż waleczności, poświęceniu i wytrwałości armii zawdzięczam stanowisko, jakie dziś zajmuję.

Od Farbelinu aż do najnowszych świetnie ukończonych wojen, niezatarte przechowane są czyny brandebursko-pruskiej armii, w rocznikach historyi świata, a czem się stały Prusy, stały się głównie przez swoją armię.

Was, panowie! co dziś wobec mnie reprezentujecie moją armię, proszę, abyście wszystkim, których tu przedstawiacie, złożyli moje podziękowanie, które tem bardziej jest zasłużone, iż przez czas długi ciągle będąc w najbliższem zetknięciu z armią, przekonać się mogłem o ich usposobieniu i duchu, które są waszem dziełem i którym powiodło się wraz z wojskami niemieckiemi odnieść wielkie zwycięstwo i stworzyć jedność Niemiec i armię niemiecką."

(Reformy Salisburego.)

Dzienniki podają treść programu reform dla prowincyj słowiańskich, wypracowaną przez markiza Salisburego. Program ten, który miał być przedmiotem obrad konferencyi zawiera następujące punkta: a) Dla Serbii *status quo ante bellum*, z następującemi warunkami: Turcy ustępują z granic serbskich, a Serbowie z zajmowanych pozycyj Turcyi; wzajemna zamiana jeńców wojennych; amnestya powszechna; Turcya oddaje na rzecz Serbii Mały Zwornik, Drina zaś będzie granicą między Bośnią a Serbią. b) Dla Czarnogóry: przydzielenie do niej od Hercegowiny Szaranca, Drobnika, Piwy, Banjana i Kułaczyni; od Albanii prawego brzegu Marycy i jeszcze niektórych miejscowości i nareszcie portu Spuczu. Za nabyte w ten sposób nowe terytorya ks. Mikołaj płacić będzie roczny podatek sułtanowi, przy którym też pozostaje władza zwierzchnia nad Czarnogórą. c) Dla Bośnii i Hercegowiny: autonomia miejscowa, z generał-gubernatorem chrześcijaninem, wybieralnym co lat pięć; Porta obowiązuje się przystąpić natychmiast do zawarcia umowy z powstańcami (którym amnestyę zapewnia) względem zaopatrzenia ich w materyał budowlany dla odbudowania zniszczonych mieszkań, tudzież w bydło i to wszystko, co jest potrzebnem dla obrobienia i zasiewu pól; do pierwszych zaś żniw Porta obowiązuje się utrzymywać swym kosztem powracających emigrantów, którym zasiłki pieniężne wyznaczać i rozdzielać między nimi będzie komitet mieszany, złożony z chrześcijan i muzułmanów. Komissya zaś europejska będzie miała pieczę nad spełnienien powyższych warunków. Ilość ciężarów i podatków z ziemi będzie wyznaczaną przez ko-

---

widziałem, który naśladował w tem sułtana.

Czy dzisiejszy sułtan tak samo postąpił jak jego znakomity poprzednik, czy też własną ręką barana zarznął, tego nie wiem. i nie miałem czasu zasięgnąć pewnej wiadomości o tem ważnem w dzisiejszych zwłaszcza czasach zdarzeniu.

Wracając jeszcze do Mekki, żałuję, że nie mogę rozpisać się nieco szerzej o komercyalnem charakterze odbywanych do niej pielgrzymek, a więcej jeszcze o charakterze ich politycznym, ale na to nie starczy już dziś ani czasu, ani miejsca. Tyle więc tylko jeszcze powiem, że powodem najliczniejszego zebrania się *chodżów.* pielgrzymów w Mecce na uroczystość kurban-bajramu, jest właśnie cześć, jaką muzułmanie oddają tej najwyższej, wedle ich wyobrażeń, cnocie, którą Abraham okazał, poddając się bez szemrania woli najwyższego swego zwierzchnika, którym dla niego był Bóg, a cieniem tego Boga na ziemi jest każdy prawy następca kalifów, Padyszach. Jemu więc każdy prawowierny ślepe winien jest posłuszeństwo.

Nie podlega wątpliwości, że w tym dużym będą zgromadzonym dziś w Mece tłumom prawili nauki ulemowie i derwisze, ale czy wspomną coś o nadanej świeżo konstytucyi — o tem wątpić się godzi.

W Konstantynopolu odbywać się będzie uroczystość kurbanu przez trzy dni. Przez ten czas znowu cała Turcya polityczna, dyplomatyczna i administracyjna *da capo* do worków wsadzona, śpi sobie spokojnie po biórach zamkniętych; a więc prawdopodobnie przez te trzy dni spać będzie i sprawa konferencyi... Co powie po przebudzeniu się?

— *Ałłach billir!* powiada Turek. Bóg to wie!...

Konstantynopol, 27 grudnia.

)

missyę miejscową. W tych miejscowościach, gdzie cała ludność zwykle nosiła broń, będzie to pozwolonem i nadal jak Turkom, tak i chrześcijanom: lecz tam, gdzie tylko sami Turcy broń noszą, nastąpić ma natychmiast rozbrojenie. d) Dla Bułgaryi: powszechne rozbrojenie ludności tureckiej i wydalenie Czerkiesów; wymierzenie kar najsurowszych na tych wszystkich, którzy mieli udział w rzeziach i wynagrodzenie pokrzywdzonych Bułgarów bądź ze strony rządu tureckiego, bądź z majątku winowajców; rewizya wyroków sądów tureckich i amnestya powszechna dla wszystkich Bułgarów, skazanych przez sądy tureckie do więzeń lub na wygnanie; autonomia miejscowa administracyjna, usunięcie z urzędów urzędników tureckich i instalacya urzędników miejscowych, wybieralnych, którzy też wyznaczać będą ilość należnych podatków; język miejscowy jako urzędowy w trybunałach i administracyi; organizowanie policyi miejscowej zamiast tureckiej; wojska tureckie (regularne) skupione być mają wyłącznie tylko w miejscach warownych; generał-gubernator chrześcijanin, wybierany na lat pięć. Wszystkie te reformy wprowadzone być mają pod kontrolą Europy, której Turcya obowiązana podlegać. Komisya międzynarodowa ma stanowić o sposobie kontrolowania. Obecność Czerkiesów w Turcyi europejskiej uznana za niemożliwą.

(Dwulicowość brytańska).

Winę niepowodzenia konferencyi stambulskiej przypisują *Pict. Wied.* Anglii! „Ona to dodaje Turcyi odwagi, ona zachęca ją do oporu przeciw żądaniom mocarstw.“ Alež zdawałoby się przeciwnie, že Anglia jest najgorliwszą orędowniczką programu konferencyjnego, że ona w akcyi dyplomatycznej objęła dotychczasową rolę Rossyi. *Pict. Wied.* uważają jednak działalność Anglii za obłudę i zapytują: „Kto tu oszukuje a kto jest oszukiwanym? Czy lord Beaconsfield oszukuje markiza Salisbury, czy ten ostatni angielskiego *premiera*, czy też obadwaj wspólnie kontynentalną Europę? Wiadomości, jakie nas doszły osobną drogą z wiarygodnych źródeł. pozwalają nam odpowiedzieć kategorycznie na to pytanie. Cieszymy się, mogąc skonstatować, że markiz Salisbury działał zupełnie szczerze i rzetelnie, i że okazał się godnym potomkiem swego wielkiego antenata lorda Burleigha, doradcy królowej Elżbiety. Ale szanowny delegat brytański na konferencyi stambulskiej został wprowadzony w błąd przez naczelnika gabinetu St. James. Podczas gdy lord Beaconsfield na naleganie reszty członków gabinetu udzielił markizowi Salisbury najrozleglejsze pełnomocnictwo, polecił potajemnie sir Henrykowi Elliotowi paraliżować działalność Salisburego, namawiać Portę do oporu i przyspieszyć ogłoszenie konstytucyi, aby udaremnić prace konferencyi w samym ich zarodzie. Elliot z energią zabrał się do wypełnienia tej instrukcyi, tak bardzo odpowiadającej jego życzeniom. Oto wyjaśnienie uporu Porty, niepowodzenia konferencyi, obalenia Mehmeda Ruždi baszy, mianowania Mithada baszy W. Wezyrem i ogłoszenia konstytucyi w chwili zagajenia oficyalnych obrad konferencyi.“

Tak piszą *Pict. Wied.*, a zdanie ich podziela cała prasa rossyjska, która nie przypuszcza, aby Turcya nie mając przyrzeczonej pomocy angielskiej odważyła się stawić czoło objawionej woli Europy. Ale czy podobna z drugiej strony przypuścić, aby lord Salisbury nie znał intencyj swego rządu? A jeżeli je zna, w takim razie odgrywa tylko komedyę i nie zasłużył sobie wcale na uznanie ze strony prasy rossyjskiej.

(Stosunki w Tessalii).

Korespondent *Pol. Cor.* donosi pod dniem 20 grudnia z Volo: Niebezpieczeństwo wojny z Rossyą nakłoniło rząd turecki do powołania do broni tak w naszym okręgu jak i w całej Tessalii tak zwaną *Muhafeza* (gwardyę narodową czyli pospolite ruszenie) to jest, wszystkich zdolnych do noszenia broni a nie należących dotąd do armii. Władze lokalne rozdają wszędzie broń na rozległą skalę. W trzech obwodach elasońskim, laryskim i farsalskim rozdano pomiędzy familie mahometańskie 6651 karabinów systemu Henry. Martiniego wraz z odpowiednim zapasem amunicyi. To samo miało miejsce i w innych odleglejszych okręgach. Broń tę rozdziela rząd po największej części pomiędzy starszych osiadłych w miejscu Muzułmanów, którzy będą niejako tworzyli nieruchomą straż kraju. Wojska regularne w Tessalii zostały w ostatnim czasie wzmocnione kilku pułkami, które przybyły z Bośnii i Hercegowiny. Stało się to z przyczyny niebezpieczeństwa grożącego ze strony Grecyi. Nagle przyszedł z Konstantynopola rozkaz, aby większą część wojska stojącego załogą w Tessalii wysłać drogą morską do Konstantynopola. Rozkaz ten już się spełnia, tak że wkrótce w Tessalii nie będzie innego wojska, jak baszibożucy i zaopatrzeni w ostatnim czasie w broń cywilni Muzułmanie. Okoliczność ta nabawia wielkiego strachu grecko-chrześcijańską ludność, gdyż rozboje, w których osiedleni tu niedawno Czerkiesi nie zaniechają głównego brać udziału, na nowo się rozpoczną. Złodziejstwa, mordy i zbrodnie wszelkiego rodzaju już teraz z każdym dniem coraz bardziej się mnożą. Nawet w mieście nie jest się pewnym życia i mienia. Rząd turecki nie może czy nie umie wykryć złoczyńców. Dla tego też Grecy zamieszkali w tym obwodzie wysyłają nowe petycye do patryarchy w Konstantynopolu, aby się postarał o rozbrojenie mahometańskich współobywateli i wydalenie z kraju Czerkiesów. Nadto uskarżają się na ciężkie rekwizycye wojskowe i nadużycia władz i proszą patryarchę o pośrednictwo u Porty.

(Co jest Bułgarya i gdzie jej granice?)

Nasz stambulski korespondent) przesyła nam następujące ciekawe uwagi w kwestyi spornych granic Bułgaryi: Wobec żądania zaprowadzenia administracyjnej autonomii dla Bułgaryi, które Anglia w porozumieniu z Rossyą postawiła jako jeden z głównych warunków reform w chrześcijańskich prowincyach Turcyi europejskiej, a na które Porta podobno dobrowolnie nigdy się nie zgodzi, warto poznać, jakie to granice wyznaczają tej Bułgaryi samiż Bułgarzy, i w jaki sposób rozwiązują jednę z najtrudniejszych kwestyj terytoryalnych?

Przypominam, że na to pytanie odpowiedzieć miał już gen. Ignatiew korespondentowi *Gazety Kolońskiej*, że właściwej Bułgaryi szukać trzeba tam, gdzie zaszły krwawe sceny ostatniego powstania. Zdawać by się więc mogło, że Rossya autonomią administracyjną Bułgaryi ograniczyć by chciała na te jedynie okolice.

Bułgarzy dalej idą w tej mierze, a przynajmniej chcieliby pójść dalej. Inni inaczej znowu na to pytanie odpowiadając, chcieliby polityczne a raczej administracyjne granice Bułgaryi mieć oznaczone kościelnemi granicami bułgarskiego Exarchatu. Ale Bułgarzy i tem nie byliby, zdaje się, zadowoleni. Tak przynajmniej wnosić by można z artykułu, umieszczonego w *Courrier d'Orient*, a opatrzonego podpisem: *Bułgar macedoński*. Opuszczając wstęp tego artykułu teoretyczno-etnologiczny, któryby może próby ściślejszej krytyki nie wytrzymał, przystępuję od razu do właściwego przedmiotu.

Otóż więc Bułgar ów macedoński, opierając się na swojej teoryi etnologicznej, twierdzi, że ta część półwyspu Bałkańskiego, czyli Turcyi europejskiej, która dawniej zamieszkaną była i jest jeszcze przez Bułgarów, a więc Bułgaryą nazywać się winna, następujące ma ściśle oznaczone i naturalne granice: od północy Dunaj, idąc od ujść jego do morza Czarnego w górę, aż po za Widdyń: od strony północno-zachodniej granicę te stanowi linia, która prowadzi od spływu Timoka z Dunajem granicami Serbii aż do Niżu; od zachodu stanowi ją linia, która, obejmując zachodni brzeg Morawy bułgarskiej, łączy się z Drynem, wypływającym z jeziora Óchrydy, a w przedłużeniu sięga aż do źródeł Bielicy, która wpada do Bystrycy; od strony południa stanowi ta Bystryca naturalną granicę Bułgaryi; począwszy ztąd, można Archipelag, z wyjątkiem półwyspu Chalcydejskiego, uważać za dalszy ciąg południowej granicy Bułgaryi, od Saloniki aż do Enos; od południa-wschodu granica jej nie da się tak ściśle oznaczyć, ale nie rozmijając się z prawdą, można ją określić linią, która począwszy od Enos, a prowadząc nad Archipelagiem do St. Stephano, małego porcíku Czarnego morza, zdąża najprzód za biegiem Marycy, następnie za Ergeni, przechodzi przez Lule-Burgas, Bunar-Hissar, Welikę, Pirgopele, Macurę i Blacę. Od strony wschodu wreszcie stanowi morze Czarne naturalną granicę Bułgaryi.

Cały kraj, linią tą określony, powinien się nazywać Bułgaryą, ponieważ mieszkańcy jego są w przeważnej liczbie Bułgarami. Prócz tego, pominąwszy dokumenta historyczne, wedle których nazwa Bułgaryi należy się temu krajowi, przemawiają za tem miejscowe nazwy miast, wsi, rzek, strumieni i gór. Wszerz i wzdłuż, od wschodu na zachód, od południa na północ, na całej tak oznaczonej przestrzeni, napotykamy wszędzie Bułgarów, naród jednolity, językiem, zwyczajem, obyczajem i charakterem, który powstał ze zlania się Słowian z Bułgarami. Ci Bułgarzy, a właściwie Wołgarzy, przybyli w końcu VI wieku z nad Wołgi, i podbili po kolei osiadłe na tej ziemi z dawien dawna różne szczepy Słowian, którzy silniejsi liczbą, ale nie zorganizowani wojskowo, ulegli mniej licznej, ale wojennej drużynie Bułgarów i nazwę polityczną przyjęli od swoich zdobywców; na odwrót zaś ciż zdobywcy, jeżeli sami nie byli Słowianami, lecz hordą tatarską, jak twierdzą niektórzy, ulegli znowu wpływowi przeważnej liczby podbitych Słowian i w krótkim bardzo czasie sami się zesłowianili, zachowując jednak nazwę polityczną Bułgarów, czyli Wołgarów.

Jakož i język ich po dziś nazywa się najczęściej językiem bułgarskim, *(staro-bułgarski jazik)*, chociaż to najczystszy, i jeden z najstarszych idiomatów słowiańskich i najpierwszy ze wszystkich, co posiadał pismo, alfabet i literaturę, bo na ten język ze wszystkich słowiańskich najpierwej przetłómaczone zostało pismo św. przez słowiańskich apostołów Cyryla i Metodego z Saloniki, którzy też pierwsi alfabet słowiański wynaleźli. W użyciu jest on po dziś dzień u większej części szczepów słowiańskich, a w języku starobułgarskim odbywa się dotąd liturgia kościelna u wszystkich Słowian obrządku Wschodniego.

Po tej krótkiej dywersyi wraca nasz Bułgar Macedon do kwestyi terytoryalnego rozpołożenia, i mówi, że powyżej oznaczonemi granicami objęta Bułgarya może na trzy części być podzieloną: na północną (środkowa i dolna Mezya), zachodnią, (starożytna Macedonia), i na południową (starożytna Tracya). Ponieważ zaś wszystkie te ziemie zamieszkują w przeważającej liczbie Bułgarzy rzeczą przeto byłoby słuszną, ażeby wszystkie do Exarchatu Bułgarskiego należały. Tymczasem tak nie jest. Bardzo znaczna ich część usuniętą została z tego Exarchatu, pod pozorem, że ludność w nich mięszana. Jest ona tam rzeczywiście mięszaną, ale w taki sposób, że żywioł słowiański we wszystkich przeważa nad greckim.

Autor artykułu wylicza eparchije, znajdujące się w kraju bułgarskim i wymienia ich trzydzieści cztery. Z tych należą tylko 22 do Exarchatu bułgarskiego; składają się one bowiem z ludności czysto bułgarskiej; dwanaście pozostałych eparchii, które autor artykułu po nazwisku wymienia, wykluczone zostały z Exarchatu bułgarskiego, ponieważ w nich więcej nieco zamieszkuje Greków, niż w poprzednich, ale nigdy tyle, żeby dorównywali Bułgarom. W eparcharcie np. Kosztura Grecy stanowią zaledwie $^{2}/_{40}$ całej ludności, a po większej części nazywają się i oni Grekami dopiero od kilku lat, dzięki usiłowaniom komitetów, które miały za cel zggreczenie Bułgarów macedońskich. Najwięcej jeszcze Greków znajduje się w eparchiach, położonych nad morzem czarnem i Archipelagiem. Ale i tam zamieszkują oni tylko po miastach portowych, gdzie handlem się trudnią, wsie zaś osiadłe są prawie wyłącznie przez Bułgarów, którzy i w tych eparchiach większość ludności stanowią. Czyż dla tego, że miasta portowe zaludnione są przez Greków, mają całe eparchie należeć do greckiego, fanaryockiego kościoła? Tak zapytuje Bułgar macedoński, i pociesza się w końcu nadzieją, że po przywróconym pokoju, i wydarte te eparchie przywrócone również zostaną na łono bułgarskiego Exarchatu, jak tego sprawiedliwość wymaga. Nie żałuje sobie nasz Bułgar macedoński! Spojrzawszy na mapę i pociągnąwszy granice, jak on je dla Bułgaryi zakreślił, przekonamy się, że wcale przyzwoity kawał Turcyi Europejskiej odkroił dla Bułgarów.

(Rumunia w obec konstytucyi tureckiej).

Ogłoszenie konstytucyi tureckiej sprawiło według *Tagblattu* bardzo nieprzyjemne wrażenie w Bukareszcie. Artykuł 1 konstytucyi mówi, że państwo tureckie obok właściwych posiadłości składa się z „uprzywilejowanych prowincyj,“ które wraz z tamtemi tworzą niepodzielną całość i pod żadnym pozorem od niej odłączone być nie mogą. Artykuł traktujący o prerogatywach sułtana postanawia, że sułtan „szefom uprzywilejowanych prowincyj“ udziela inwestytury stosownie do przywilejów, jakie W. Porta przyznała tym prowincyom. Dalej postanawia konstytucya turecka, że wszyscy mieszkańcy niepodzielnego państwa bez różnicy wyznania noszą nazwę Ottomanów.

Do uprzywilejowanych prowincyj zalicza konstytucya widocznie także Rumunię. „Książę Karol tytułowany jest „szefem“ a Rumuni nazwani „Ottomanami.“ Wszystko to oczywiście bardzo nie podoba się w Bukareszcie, i Rumunia ma być zdecydowaną odrzucić stanowczo konstytucyę. Znajdujemy się więc w przededniu groźnego konfliktu z Portą, który już od chwili objęcia W. Wezyratu przez Midhata baszę, był przewidywany; wiadomo bowiem, że Midhat zamierza lennicze państwa na nowo ściślej połączyć z Turcyą. Organ ministerstwa Bratiano, *Romanul*, pisze o tem: „W obec lojalnej i prawie przychylnej postawy Rumunii dla Turcyi, w sposób w jaki konstytucya turecka traktuje nasz kraj, jest po prostu napaścią, której naród rumuński nie może znieść obojętnie. Sprzeniewierzylibyśmy się naszym obowiązkom, zapomnielibyśmy o naszych prawach i godności, gdybyśmy pozwolili Turcyi na to wstawienie naszego kraju między prowincye tureckiego państwa. Rząd zachwiany jest tym gwałtownym napadem na prawa i godność naszego kraju. Sprawa ta będzie przedmiotem rady ministrów, i nie może być inaczej rozstrzygniętą, tylko tak, jak tego nasze prawa i stanowisko między państwami europejskiemi wymagają.“

(Stosunki na Krecie.)

Pozorny spokój, jaki panował od kilku tygodni na wyspie Krecie, został zakłócony w ostatnich dniach w pożałowania godny sposób. Wszystkie usiłowania znakomitych Kreteńczyków, pisze korespondent *Pol. Corr.* z Caney, czynione w Petersburgu celem zapobieżenia nadużyciom, jakich się dopuszczają władze tureckie, nie odniosły najmniejszego skutku. System administracyjny pozostał niezmieniony. To też potrzeba było tylko błahego powodu, aby sprowadzić konflikt. Zarząd wilajatowy nie zadowolił się ściąganiem podatków przypadających na ten rok, ale postanowił ściągnąć i zaległe podatki. Ponieważ jednakże pomiędzy ludnością panuje wielka bieda, więc poborcy podatkowi mają trudne zadanie i w wielu miejscach zdołali zaledwie połowę tych podatków wybrać. Z drugiej strony znów położenie państwa jest równie trudne i nie dziw, że Porta coraz większe stawia żądania do kieszeni swych poddanych. Dla tego Reuf basza przedsięwziął już kilkakrotnie militarne egzekucye podatkowe. Dotąd Grecy nie odważyli stawić wojsku oporu. Jedynie w obwodzie Lukia, którego mieszkańcy od dawna zażywali sławy dzikich rabusiów, stawiono opór wojsku wysłanemu na egzekucyę. Wywiązała się z tego walka, która trwała kilka dni. Jest faktem, że wojsko wysłane na egzekucyę niczego nie dokazawszy wróciło z kilku rannymi do domów. Jakkolwiek rząd usiłował całe to zajście pokryć tajemnicą, to jednak wiadomość o tem tu dotarła i wywołała dość wielkie wzburzenie umysłów pomiędzy ludnością grecką. Zresztą zdaje się, wypadek ten nie będzie miał dalszych następstw. Z Aten ciągle jeszcze nadchodzą ostrzeżenia przed jakimkolwiek nierozumnym krokiem; nadto nadeszła wiadomość, że tamtejszy komitet kreteński przedłoży konferencyi stambulskiej memoryał. To też w obecnej chwili nie można się jeszcze spodziewać wybuchu powstania. Mimo to Reuf basza koncentruje wojska w Sfakii i Lakii i zarządza wszelkie środki, aby na każdą ewentualność być przygotowanym. Fortece są zupełnie uzbrojone i znajdują się w stanie obronnym. Załogi zostały znacznie wzmocnione. Z Top-Hané przysłano tu w przeszłym miesiącu cztery baterye. W Sfakii stoi sześć batalionów redyfów, dwa bataliony nizamów i jedna i pół baterya. Nadto organizacya mahometańskiej gwardyi narodowej postąpiła już znacznie naprzód, tak, że z wiosną te wojska nieregularne będą już gotowe do boju. Nie zapomniano także o obronie wybrzeża. Oficerowie inżynieryi pracują nad ustawieniem bateryj na sześciu punktach. Ekonomiczne stosunki wyspy są dość niekorzystne, wywóz w ubiegłym lecie i w jesieni był mały, to też dochód z ceł był w tym roku znacznie mniejszy aniżeli w roku 1875.

KRONIKA

— **Mianowania.** Na polecenie właściwych kollegiów profesorskich dozwolono dr. Ludwikowi Gumplowiczowi objąć prywatną docenturę ogólnego prawa państwowego na wszechnicy gradeckiej, a drowi Emilowi Godlewskiemu na podstawie uzyskanej na wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie *venia legendi* prywatną docenturę fizyologii roślin na uniwersytecie lwowskim.

— **Mianowania i przeniesienia w armii.** W rezerwie intendantury wojskowej mianowani akcesistami ochotnicy jednoroczni: Stanisław Schätzel z pułku piechoty nr. 30, Grzegorz Torski z pułku piech. nr. 30 i Zdzisław Wysocki z pułku piech. nr. 80, wszyscy trzej przy zakładach wojskowej intendantury we Lwowie, oraz Wojciech Rodakiewicz, w Preszburgu.

W rezerwie wojskowych oddziałów farmaceutycznych przeniesieni: elew Antoni Sidorowicz z apteki szpitala garnizonowego nr. 1 w Wiedniu do takiejże apteki nr. 14 we Lwowie, i akcesista Stanisław Pawłowski z apteki sz. garn. nr. 14 we Lwowie do takiejże apteki nr. 15 w Krakowie.

— **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika przysyła nam uwiadomienie, że komunikacya z stacyami kolei Odesskiej z dniem dzisiejszym znowu otwarta została.

* **Przestroga.** Wczoraj rano zgłosił się do kuchni w pomieszkaniu p. K. pod l. 6 na placu Strzeleckim niewiadomy mężczyzna średniego wzrostu i wieku, należący widocznie do klasy rzemieślniczej i wydając się za ślufierza zabrał do ostrzenia nóż kuchenny i siekacz, z któremi już nie powrócił. W podobny sposób miał ten oszust wyłudzić kilka sztuk naczynia stołowego i w innych miejscach.

* **Pogoń za złodziejem.** Przedwczoraj wieczór skradziono p. Karolowi Opolickiemu, podmajstrzemu murarskiemu, pod l. 5 przy ulicy garncarskiej z pomieszkania 14 zł. i weksel na 60 zł. Podejrzenie kradzieży padło na jednego z jego pomocników. I rzeczywiście dano poszkodowanemu znać po północy, że pomocnik jego Jakób Opiat cichaczem zabrał rzeczy i uciekł z domu. Poszkodowany udał się za-

raz w pogoń za złodziejem i za śladem wskazanym przez ludzi dogonił go na stacyi kolejowej w Kamionobrodzie. Znaleziono przy nim skradziony weksel i 8 zł. 70 ct. Złodzieja sprowadzono koleją napowrót do Lwowa i oddano policyi.

* **Straż policyjna** aresztowała wczoraj znanego złodzieja Piotra Romanowskiego za kradzież szalu handlarce Deborze Nik w sieni domu pod l. 9 przy ulicy Owocowej; tudzież Pawła Siweńkę włościanina, który przed dwoma tygodniami skradłszy bratu swemu w Mszanie kożuch wartości 20 zł. wałęsał się po mieście.

* **Znalezione pieniądze.** Pan Jan Skwarczyński, słuchacz praw, i pan Kazimierz Zdański, uczeń gimnazyalny złożyli w policyi 40 zł. w banknotach, które znaleźli dnia 30 z. m. na trotuarze przed kantorem „Sokal et Lilien" przy ulicy Hetmańskiej. Znaleźne ofiarowali na fundusz ubogich. Właściciel tych pieniędzy jeszcze się nie zgłosił.

* **Dorożkarz nr. 215** złożył w policyi złotą bransoletę zgubioną w jego dorożce. Bransoleta ta jest zapewne własnością niewiadomej pani, którą dorożkarz ten we wtorek wieczór na kolej odwiózł.

* **Podejrzana własność.** Chune Kram, subjekt handlowy, złożył w policyi lichtarz mosiężny, który mu chciał sprzedać nieznajomy chłopak. Chłopak prowadzony do policyi uciekł mu po drodze.

— **Pomnik Felicyana David.** Paryska *Liberté* jako organ ostatnich żyjących jeszcze Saint Simonistów, ogłosiła była przed kilkoma tygodniami składkę na pomnik dla niedawno zmarłego kompozytora Felicyana Davida. Przed kilkoma dniami redakcya tego dziennika otrzymała od ministerstwa oświaty i sztuk pięknych zawiadomienie, iż skarb publiczny dostarczy swym kosztem marmuru na ten pomnik, minister Waddington zaś osobiście wziął udział w składce posyłając na ten cel 100 franków. Czytelnicy przypomną sobie, że pogrzeb cywilny Felicyana David dał był pierwszą pobudkę do zajść w parlamencie francuskim, które się skończyły przesileniem ministeryalnem i upadkiem Dufaure'a.

— **W podróż na około ziemi** wybrał się w tych dniach z przystani weneckiej okręt wojenny włoski *Christoforo Colombo*. W Brindisi nabierze jeszcze ten okręt węgla, następnie przez kanał sueski wypłynie z morza Śródziemnego i zwiedziwszy wybrzeża wschodnio-azyatyckie i amerykańskie, po dwóch latach przez cieśninę Gibraltarską wróci na morze Śródziemne.

— **Cyrk braci Cotrelly** w Marsylii zgorzał w tych dniach do szczętu.

— **Trzęsienia ziemi** trzykrotnie czuć się dały d. 20 grudnia po godz. 7 wieczorem w Taszkencie.

— **Najwyższe gmachy na ziemi.** Niemcy sprawdzili w ostatnich czasach, że wieża kościoła św. Mikołaja w Hamburgu, której budowa ukończoną została przed dwoma laty, jest najwyższym budynkiem na ziemi, ma bowiem 144·2 metrów wysokości. Po niej idzie kościół św. Piotra w Rzymie (143·5 m.), wieża strassburska (142·1 m.) piramida Cheopsa w Gizeh (137 m.), kościół św. Szczepana w Wiedniu (136·7 m.) i t. d. Wieża tumu kolońskiego, gdyby była wykończoną według planu, miałaby wysokości 156 metrów.

— **O samobójstwie generała Urbana** zawierają dzienniki wiedeńskie następujące telegraficzne szczegóły: Generał wsiadł w dzień nowego roku przed południem do fiakra i kazał się wieźć do wojskowego szpitala. W drodze usłyszał woźnica wystrzał w powozie, a gdy wkrótce stanął przed szpitalem i otworzył drzwiczki ujrzał generała krwią zbroczonego i już nieżywego. Przyczyną samobójstwa była ruina majątkowa. Feldmarszałek porucznik baron Urban, który już od wielu lat był emerytem, w r. 1848 dowodził w Siedmiogrodzie a w r. 1859 był komendantem Werony.

— **O wielkiem pożarze** donosi telegram paryski. W nocy na 31 grudnia zgorzała wielka fabryka świec stearynowych firmy Delapchier et Tuvé w Saint-Denis pod Paryżem, która zatrudniała 180 robotników. Szkoda, w zupełności pokryta ubezpieczeniami, wynosi blisko półtora miliona fr. Przyczyna wybuchu ognia dotąd nie wyśledzona.

— **Brak pracy w Ameryce.** Z Nowego Jorku otrzymała *Nat. Ztg.* następujące doniesienie: Tak smutne nastały tu stosunki dla rzemieślników i wyrobników, iż biedni ci ludzie gromadami całemi codziennie zgłaszają się w biurach policyjnych domagając się, ażeby ich zamknięto razem z włóczęgami i rzezimieszkami w domu poprawy, byle tylko mieli dach nad głową i kawałek chleba! Zdarzają się też ciągle wypadki rzeczywistej śmierci głodowej. Pomimo to wychodźcy z Europy przybywają tu nieustannie, a pomiędzy nimi nawet ludzie, którzy nie mogą mieć teraz w Ameryce najsłabszych nawet widoków zdobycia sobie utrzymania.

— **Osobliwszy jubileusz** obchodzono w tych dniach w Berlinie. W dniu 21 grudnia 1851 r. o godzinie wpół do 1 w południe pewien kupiec tamtejszy po raz pierwszy przyszedł był do restauracyi i winiarni Bekera jako gość, i od tego dnia przez 25 lat codziennie o tej samej godzinie powtarzał te odwiedziny, nigdy dłużej nie goszcząc jak do godz. 1 min. 25. Właściciel winiarni w dzień tego „jubileuszu" ofiarował gościowi swemu puhar kryształowy, z którego wychylił jego zdrowie; gość jego, jak zawsze, i tym razem na pięć minut przed wpół do drugiej zakończył swe dziewięćtysięczne setne trzydzieste drugie odwiedziny w jego winiarni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie, wydawca czasopisma *Magazin für die Literatur des Auslandes*, radca Leonard Lehfeld; w Meranie poeta niemiecki Emil Kuh, przeżywszy lat 49; w Danii najznakomitszy od czasów Oelenschlaegera poeta duński Paludan Muiller, przeżywszy lat 69; w Crow-Nest pod Bradfordem baronet Tytus Salt, zasłużony około przemysłu angielskiego wprowadzeniem doń alpaki, przeżywszy lat 73.

— **Wegetaryanie angielscy** zawiązawszy niedawno Stowarzyszenie, odbyli przed kilkoma dniami w Londynie walne zebranie, po którem nastąpiła uczta w Peoples Café, jednej z restauracyi w dzielnicy Churchyard. Uczta składała się z samych jarzyn i owoców, a mianowicie z 13 potraw roślinnych, 7 rodzajów słodkich pasztetów i puddingów i 6 rodzajów kompotów. Za napój podawano tylko wodę i mleko, ponieważ wegetaryanie wstrzymują się nietylko od mięsa, ale także od wszelkich płynów alkoholowych, a rygoryści z pośród nich nawet od palenia tytoniu. W czasie uczty przewodniczący miał mowę, w której podniósł, iż z tego głównie powodu dostąpił godności prezydenta londyńskiej *Dietetic-Reform-Society* ponieważ ani razu w życiu nie miał w ustach mięsa, co więcej, nigdy nie miał na sobie materyi pochodzącej z zwierzęcia, a nawet obuwie, kalosze i rękawiczki sporządza sobie z materyi roślinnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

◯ **Ruch na galicyjskich kolejach** żelaznych utrzymał się na wysokości przeszłego tygodnia; również ceny zboża i produktów nie doznały w ubiegłym tygodniu wielkiej zmiany; mianowicie płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·75 zł. do 10·75 zł. żyta 7·75 zł. do 8·50 zł. jęczmienia 6 zł. do 6·75 zł., owsa 6 zł. do 6·30 zł., kukurudzy 5·20 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 7·50 zł. do 10 zł., grochu pastewnego 6·30 zł. do 7·50 zł., fasoli 7·75 zł. do 8·75 zł., bobiku 7 zł. do 7·25 zł., wyki 5·75 zł. do 6·25 zł., koniczyny 55 zł. do 86 zł., tymotki 31·42 zł., kminku 48 zł. do 50 zł., rzepaku zimowego 17·75 zł. do 19 zł., lnianki 10·75 zł. do 11 zł., nasienia konopnego 9·20 zł. do 9·30 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu 30·75 zł. w. a. Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tegodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 20.600.000 kilogramów i 4608 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,400.000, mąki i wyrobów mącznych około 410.000, nasion olejnych około 306.000, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. około 651.000, nafty i wosku ziemnego około 215.000, spirytusu około 90.000, jaj około 428.000, węgli około 2,809.000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 2155 sztuk nierogacizny i 2453 koni. Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,127.200 kilogramów i 3771 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 5,971.800 kilogramów, 417 sztuk wołów, 3347 sztuk nierogacizny i 7 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1,155.400 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2,551.900, mąki i wyrobów mącznych 67.200, produktów zwierzęcych 51.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,360.200, wapna 10.000, węgli kamiennych 426.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,898.929 kilogramów i 82 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 37.076, mąki i wyrobów mącznych 22.607, nasion olejnych 230, drzewa budulcowego i opałowego 623.032, nafty i wosku ziemnego 405, spirytusu 4.820, jaj 1315, piwa 4.345, kości 3650, soli 52.725, żelaza 12.772, kamieni 60.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 36 sztuk wołów i 46 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił d. 2 b. m. posłuchania pomiędzy innymi: pp. wielkiemu koniuszemu, generałowi ks. Thurn i Taxis, państwowemu ministrowi wojny fmp. hr. Bylant-Rheidt i namiestnikowi Dalmacyi generałowi broni br. Rodiczowi.

Pester Lloyd umieścił d. 2 b. m. wstępny artykuł, w którym wzywa ministerstwo spraw zagranicznych, ażeby ujęło się za poddanymi austryackimi wyznania mojżeszowego, którzy muszą w Rumunii znosić rozmaite prześladowania.

Ostatnie posiedzenie konferencyi zapowiedziane jest na dzisiaj. Reprezentanci Porty udzielą dzisiaj stanowczej odpowiedzi na propozycye mocarstw. Jeżeli odpowiedź będzie odmowną, Salisbury i Ignatiew natychmiast opuszczą Konstantynopol. Tymczasem pełnomocnik angielski czyni jeszcze wszelkie zabiegi, aby skłonić Portę do ustępstw. W poniedziałek zaraz po trzeciem posiedzeniu konferencyi udał on się do W. Wezyra i w rozmowie swej z nim kładł nacisk na to, że interesem Turcyi jest przyjąć propozycye mocarstw. W. Wezyr odpowiedział, że w kilku punktach może ustąpić, odrzuca jednak wszystkie warunki sprzeciwiające się godności Turcyi. Warunki te podał wczorajszy nasz telegram. Porta odrzuca stanowczo projekt utworzenia żandarmeryi międzynarodowej, zakres działania komissyi kontrolującej i powiększenie terytoryalne Serbii. Punkta te uważa po prostu za niekwalifikujące się do dyskussyi. A jednak dwa pierwsze z tych punktów są najważniejsze bo w nich mieści się gwarancya.

Ciekawy epizod znajdujemy w korespondencyi *A. A. Ztg.* z Pery z 25 grudnia, jako przyczynek do pierwszego posiedzenia konferencyi z 23 grudnia. Saffet basza zagaił, jako wiadomo konferencyę odczytaniem memoryału, w którym Porta oświadcza, że wprawdzie *hat-humayum* z r. 1856, nie został wykonanym, co sama przyznaje, atoli główną tego przyczyną było ustawiczne mieszanie się i intrygi mocarstw obcych, w skutek których w państwie powstawały ciągłe nieporządki i paraliżowały siły Porty. Atoli wobec tego wielkiego wypadku — tu właśnie dało się słyszeć 101 salw, ogłaszających konstytucyę — mocarstwa prawdopodobnie nie będą się upierały przy warunkach, któreby naruszały cześć i niepodległość Turcyi. Na to powstał lord Salisbury i rzekł: „*Quant au passé, nous savons ce que vous valez; mais quant à l'avenir, nous vous prions de ne pas nous empêcher d'accomplir notre oeuvre de paix*". (Z przeszłości wiemy, coście warci; ale co do przyszłości prosimy, abyście nam nie przeszkadzali spełnić nasze dzieło pokoju.) Słowa te, jeżeli autentyczne, określają stanowisko lorda Salisbury w obec Porty.

Korespondent londyński *Gaz. Kol.* pisze, że projekt okupacyi Bułgaryi przez korpus belgijski wyszedł pierwotnie od Francyi. Koszta okupacyi miała ponosić Bułgarya pod gwarancyą sześciu mocarstw. Austrya i Niemcy odmówiły udziału swego w tej gwarancyi, Turcya oświadczyła ponownie, że nie godzi się na okupacyę w żadnej formie, ofiarowała się natomiast podpisać protokół, w którym zobowiązałaby się do przeprowadzenia reform.

Według telegramu *Tagblattu* opuszczają Turcy wszystkie pozycye swoje pod Dżunisem i na lewym brzegu Morawy. Także z Alexinacu zaczynają się wynosić.

Polit. Corresp. donosi w liście z Konstantynopola, że w Dywanie tureckim panuje wielka chwiejność zdań i objawia się niezgoda. Korespondent twierdzi, że łatwo może przyjść do ministeryalnego przesilenia nad Bosforem, i że w takim razie Midhat basza mógłby się widzieć zniewolonym do złożenia wielkiego wezyratu. Midhat jest przeciwnikiem wszelkich ustępstw, gdyby więc uledz musiał swym kolegom, opuściłby niezawodnie Dywan.

Według telegramu Biura Korespondencyjnego kontrpropozycye, któremi Turcya odpowiedziała na program konferencyjny, są następujące: 1) Porta skłoniłaby się do nadania Bułgaryi gubernatora chrześcijańskiego, i uczyniłaby to samo nawet dla Bośnii i Hercegowiny, zwłaszcza, że nie sprzeciwia się to konstytucyi, która bez różnicy wyznania dała równouprawnienie wszystkim Ottomanom, ale... nie obowiązuje się wcale, aby gubernator ten musiał być zawsze chrześcijaninem. 2) Porta odrzuca wszelką okupacyę cudzoziemską. 3) Porta skłania się, aby Dryna była graniczną rzeką między Turcyą a Serbią, żąda wszakże natomiast, aby wszystkie serbskie twierdze zostały zniesione, i aby Serbia zwróciła Porcie koszta wojny. 4) Na regulacyę granic czarnogórskich zgadza się Porta; gotowa jest nawet ustąpić Czarnogórze zatoki Spucz, ale pod tym warunkiem, że Czarnogóra (która dotąd uchodziła za państwo niezawisłe) wejdzie w stosunek lennej zależności do Turcyi. Jak więc widzimy, kontrpropozycye tureckie są właściwie odrzuceniem wszelkich żądań konferencyjnych.

Według *Tagblattu* urządzili ochotnicy rossyjscy w Belgradzie nieprzyjaźną dla Serbii demonstracyę. Rzecz miała się jak następuje: Generał Nikityn wydał rozkaz, według którego ochotnicy rossyjscy podlegać mają serbskiemu ministerstwu wojny. Rossyanie nie chcą się poddać temu rozkazowi. Czwarty batalion ochotników rossyjskich zażądał 31 z. m. od księcia Milana wydania chorągwi, aby z nią wrócić do Rossyi. Książę Milan odmówił wydania, zasłaniając się nieobecnością ministra wojny. Po południu tego dnia zebrali się oficerowie rossyjscy u pułkownika Mezeninowa i uchwalili, że Rossyanie za trzy dni w taktycznym porządku wymaszerują ze Serbii, jeżeli nie otrzymają samodzielnej komendy, tak jak było dotychczas. Mezeninów zakomunikował tę uchwałę Nikitynowi i Karcowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 stycznia (*Tel. pryw.*) Dzienniki poprzestają dziś w sprawie wschodniej na zapisaniu faktu, że w sytuacyi nastąpiło znaczne pogorszenie i że Porta dotąd nie przyjęła programu konferencyjnego.

Polit. Corr. zapowiada odpowiedź stanowczo odmowną Turcyi. Takiejże treści telegram otrzymała *Neue freie Presse* z Petersburga.

Presse donosi, że Disraeli zamierza podać się do dymisyi w razie, gdyby przyszło do wybuchu wojny między Rossyą a Turcyą.

Tagblatt donosi, że w Paryżu ogłoszono bank franko-holenderski i dom Philipparta za upadłe.

Według *Presse* przedłożenia ugodowe będą dopiero w marcu wniesione do Rady państwa. Tym sposobem Rada państwa obradowałaby aż do lata.

Konstantynopol, 4 stycznia. *Agence Havas* doniosła wczoraj wieczór: Obawy zmniejszają się. Ogólne usposobienie bardziej pojednawcze. Wielki wezyr Midhat basza odwiedził wczoraj niemieckiego i włoskiego posła, przed którymi wyrażał się w tonie pojednawczym. Turcy jutro zapewne nie odrzucą formalnie propozycyj mocarstw, a mocarstwa nawzajem zdają się skłaniać do pewnych małych ustępstw. Następnie rozpoczną się nazajutrz znowu rokowania i prowadzone będą regularnie. Jeszcze nie upadła nadzieja pokojowego rezultatu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11go do 20go grudnia 1876 r.

Dokończenie. — 21 Roizala Paraszczak, córka murarza l. 12, przez zagorzenie. — 22 Antoni Hałupka, czeladnik lakiernicki, l. 60, przez zagorzenie. — 23. Józef Paraszczak, syn murarza, l. $1\frac{7}{12}$, przez zagorzenie. — N. Christmann, córka murarza, l. $1\frac{7}{12}$, przez zagorzenie. — 25. Anna Hałupka, żona czeladnika lakierniczego, l. 48, przez zagorzenie. — 26. Antoni Paraszczak, dziecię murarza, l. 6, przez zagorzenie. — 27. Dorota Paraszczak, dziecię murarza, l. 11, przez zagorzenie. — 28. Emilia Zielińska, córka szewca, l. $\frac{3}{12}$, na ospę. — 29. Julia Bielikowicz, żona c. k. urzędnika, l. 19, na grużlicę płuc. — 30. Józef Kalitowski, dziecię zarobnika, l. 4, na ospę. — 31 Katarzyna Białowąs, wdowa po obywatelu miasta, l. 63, na zapalenie płuc.— 32 Tekla Wróblewska, szwaczka, l. 50, na grużlicę płuc. — 33 Zofia Torska, żona woźnego, l. 41, na wadę serca. — 34. Eugenia Longschamps, córka urzędnika kolei, l. 3, na płonnicę. — 35. Klara Askinasi, córka faktora, l. 5, na płonnicę. — 36 Edward Steinberg, dziecię czeladnika, kowalskiego, l. $2\frac{4}{12}$, na ospę. — 37. Kazimira Wagner, żona prywatyzującego, l. 38, na raka macicy. — 38. Chaje Dwojra Priver, dziecię fryzyera, l. 1 na ospę.— 39. Józef Richter, syn zarobnika, l. 4, na płonnicę. — 40. Michalina Urbańska, córka piekarza, l. 5, na ospę. — 41. Marya Miczkowska, dziecko szewca, l. 5, na płonnicę, — 42. Józef Kaizer, syn wdowy, l. 4, na ospę. — 43. Aloizy Mayer, emerytowany urzędnik, l. 83, ze starości. — 44. Anna Mazurkiewicz, dziecię zarobnicy, l. $3\frac{1}{2}$ na ospę. — 45. Marya Ber, córka zarobnicy, l. 8, na ospę. — 46. Karol Pürschel, były szynkarz, l. 73, na zgorzelinę krtani. — 47. Bronisława Szutkowska, dziecię zarobnika, l. $1\frac{8}{12}$, na ospę. — 48. Franciszka Dymińska, dziecię rzemieślnika, l. $\frac{3}{12}$, na ospę. — 49. Berta Triller, żona byłego fabrykanta sody, l. 28, na gorączkę połogową.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 4 stycznia 1877.

Hotel Żorża.

Pp. S. hr. Dunin z Głąbokiej. J. hr. Koziebrodzki z Piotrowiec. S. hr. Potocki z Brzeżan. J. hr Pruszyński z Rossyi W. Czechowicz z Glinny. L. Rychlicki z Bronicy.

Hotel Angielski.

Pp. S. Brykczyński z Pacykowa. A. Kronkowski z Królewca. D. Kunaszowski z Perekos. K. Russanowski z Wołynia.

Hotel Krakowski.

Pp. E. Lang z Brzuchowca. A. Mayer z Werchołki.

Hotel Langa

Pp. W. Podolski z Wybranówki. F. Suchodolski z Tomaszowic.

Odjechali ze Lwowa

K. Baranowski do Krakowa. — T. Dournaut do Krakowa. — W. Kunszteter do Kijowa. — K. Łukasiewicz do Chocimirza. — E. Milowicz na Wołyń — W. Puzyna do Martynowa. — M. Woronow do Brodów. — A. Zakrzewski do Wiktorowa. — J. Zawadzki do Zarwanicy.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 3 stycznia pięciu liczb:

7 8 64 26 69

Następne ciągnienia przypadają w dniu 17 i 31 stycznia 1877 r.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 3 stycznia 1877. godz. 7 rano.

Barometr 736·82mm. Psychrometr suchy 2.7°C. Psychrometr wilgotny 2·4°C. Prężność pary 5·3 %. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.2. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —2·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 4 stycznia 1877. godz. 7 rano.

Barometr 734·07 mm. Psychrometr suchy 5.0°C. Psychrometr wilgotny 4·0°C. Prężność pary 5·5 mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 5. Wiatr SW2 Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza 4·0°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 3 stycznia 1877.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201	25	203	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	109	—	111	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	83	—	83	80
„ „ „ 4% „	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe	83	—	83	80
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	92	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	50	83	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	16	—
„ „ Stanisławowa	18	50	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	84	5	96
Napoleondor	9	92	10	05
Półimperyał	10	05	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	$52\frac{1}{2}$	1	$54\frac{1}{2}$
100 marek niemieckich	61	—	62	—
Srebro	111	50	113	50
Kupony w srebrze	111	—	113	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 grudnia 1876.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.10	60.25
luty-sierpień	60.50	60.65
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	65.85	66.—
kwiecień-październik	65.85	66.—
Losy z roku 1839 całe	262.50	263.50
1839 piąta część 4%	262.50	263.50
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.—	110.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	118.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	130.—	130.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	129.50	130.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.50	24.75
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	140.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.25	97.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.80	70.95
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	80.50	81.—
Galicyi	82.—	82.50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.75	72.—
Węgier	73.50	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	68.50	68.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	132.40	132.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	818.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	339.—	341.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k	135.75	136.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1773.—	1778.—

	płaca.	żądają.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	200.25	200.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110.—	110.50
Tow. kol, żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.—	257.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	75.—	76.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ $5\frac{1}{2}$	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	—.—	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.80	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po $5\frac{1}{2}$%	85.50	86.—
„ „ „ po 5%	96.50	96.75
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.25	64.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
„ „ „ „ IV. „	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	77.—	77.50
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.25	164.75
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	91.—	91.50

	płaca.	żądają.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.50	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.30	61.45
Berlin za 100 mark w. n p.	61.35	61.50
Frankfurt za 100 mark p.	61.35	61.50
Hamburg za 100 mark w. p. n.	61.35	61.50
Londyn za 10 ft. szt.	125.80	126.10
Paryż za 100 fr.	49.95	50.05
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.—.—
„ pełnej wagi	5.99.—	6.—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.07^{5}	10.08^{5}
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.40	114.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

3 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	95
„ „ „ w srebrze	66	20
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	817	—
„ „ kredytowego bez kuponu	139	—
Londyn 10 funtów szterlingów	125	25
Srebro	114	25
Napoleondor	10	$01\frac{1}{2}$
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek	61	75
Renty w złocie	71	10

Dziennik Urzędowy.

(19 1—3) **Edykt.**

L. 3197. Niniejszem wiadomo się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Katarzynie Baran, o zapłacenie kwoty 183 zł. 1 ct. z pn., odbędzie się celem ściągnienia tej kwoty w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 13, w Rawie położonej, w terminach dnia 22 stycznia, 22 lutego i 26 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano. Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani w dotyczących aktach w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa 15 listopada 1876.

(6198 1—3) **Edikt.**

Z. 6098. Vom Brodyer k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, daß zur Empfangnahme der für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Sofia Magarewicz und Jędrzej Dritkiewicz bestimmten h. g. Bescheide in der Angelegenheit des Wigdor Majer Steinmesser um Intabulirung desselben als Eigenthümer der Realitätsantheile unter Nr. 1005 in Brody: Adv. Dr. Ornstein zum Curator bestellt wurde.

Brody 31 Juli 1876.

(18 1—3) **Kundmachung.**

Z. 13.285. Die allgemeine Liquidirungstagfahrt und eventuell Vergleichstagfahrt in der Koncursmasse des Dawid Birnberg; Schnittwaarenhändlers aus Buczacz, wird auf den 16 Jänner 1877 um 8 Uhr Früh, mit dem Beisatze festgesetzt, daß dieselbe in der Kanzlei des k. k. Bezirksgerichtes in Buczacz abgehalten werden wird, und daß bei derselben den Konkursgläubigern das Recht zusteht an die Stelle des Massaverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses durch freie Wahl andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Buczacz 28 December 1876.

K. k. Bezirksrichter als Koncurskommissär.

(6188 1—3) **Edykt.**

L. 23330. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871, l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu o utworzenie ciała tabularnego dla parceli gruntowej w Przemyślu na lwowskim przedmieściu pod l. kat. 835 położonego, w przestrzeni 2849° sążni kwadratowych niegdyś Ksawerego Krulikowskiego, Karola Dudy, Antoniego i Anny małżonków Makohonów własnego, a na rzecz wysokiego skarbu wojskowego wywłaszczonego graniczącego na północ z gościńcem rządowym, na zachód z gruntem niegdyś Piotra Pacławskiego, obecnie zaś wysokiego skarbu, na południowy wschód i na wschód z gruntem Jana Albertshofera, obecnie zaś wysokiego skarbu wojskowego, w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego. któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1877 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 lutego 1877 począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte. ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do opisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1876 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest. lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało. tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 listopada 1876.

(5 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5304. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście do powszechnej wiadomości podaje, iż Katarzyna z Wołczyków Wołczykowa ze Staregomiasta uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 12 grudnia 1876, l. 19237 marnotrawczynią uznaną została i jej z przyczyny tej Jan Żyblikiewicz, mieszczan Staromiejski za kuratora nadany został.

C. k. sąd powiatowy.

Stare miasto dnia 23 grudnia 1876.

(11 1—3) **Edykt.**

L. 29115. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca na zasadzie przepisu §. 36, L. 2 i §. 40 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 D. p. p., wykreślenie z rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych firmy: „Związek zaliczkowy w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ i wzywa wierzycieli tegoż Towarzystwa w celu zgłoszenia się do takowego.

Kraków 1 grudnia 1876.

(6149 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7909. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 274 zł. 52 ct. z pn. w dniach 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaż realności Elżbiety i Józefa Huppenthalów w Rozenburgu l. 13 przeprowadzoną zostanie. Cena wywołania wynosi 1000 zł. a zakład 100 zł. Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono Sabina Budzynowskiego, notaryusza z Dobromila.

Dobromil 4 grudnia 1876.

(6148 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7140. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że dnia 17 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877, sprzedana zostanie publicznie realność Mikołaja Kulika w Tarnawie pod l. 38 na rzecz Jana Chanika na zaspokojenie 100 zł.

Cenę wywołania stanowi suma 260 zł. a wadium 52 zł. w. a.

Dobromil 24 listopada 1876.

(3 3—3) **Konkurs.**

L. 25.110. Na jednę a ewentualnie kilka posad asystentów pocztowych w obrębie c. k. Lwowskiej Dyrekcyi poczt z poborami XI klasy rangi i za kaucyą w kwocie 400 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi roczt we Lwowie.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(6185 3—3) **Edikt.**

Z. 10505. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Schuldforderung von 300 fl. ö. W. sammt den vom 8. Oktober 1870 angefangen bis zum Zalungstage laufender 9 fl. ö. W. monatlichen Zinsen der schon mit 2 fl. 2 kr. ö. W. 2 fl. 87 kr. 86 kr. ö. W. 3 fl. 51 kr. und der mit 8 fl. 87 kr. zuerkannten Gerichts und Executionskosten zu Gunsten des Jakób Chamaides, die executive Feilbietung der, der Schuldnerin Fr. Henryka Topolnicka gehörigen sub nr. $174\frac{1}{4}$ in Stanislau gelegenen Realität, unter nachstehenden Feilbietungbedingungen vorgenommen werden wird:

1. Zur exekutiven Feilbietung der, der Frau Henryka Topolnicka gehörigen in Stanislau sub nr. $174\frac{1}{4}$ gelegenen Realität werden zwei Termine und zwar auf den 18 Jänner 1877 und auf den 8 Februar 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

2. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 1727 fl. 40 kr. ö. W. angenommen, und wird die erwähnte Realität bei diesen zwei Terminen nicht unter dem Schätzungsw rthe hintangegeben werden.

3. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises, in runder Summe von 173 fl. ö. W. im Baaren, in Staats oder gesetzlich denselben gleichgestellten öffentlichen Werthpapieren nach dem letzten amtlich notirten Kurse derselben, oder in Stanislauer oder Lemberger Sparkassebücheln zu Händen der Feilbiethungskomission zu erlegen. Dieses Vadium wird als Angeld betrachtet, dem Ersteher im Falle des Baarerlages in den Kaufpreis eingerechnet und in gerichtliche Verwahrung genommen. Die Vadien der übrigen Lizitanten hingegen werden denselben sogleich nach Schluß der Feilbietung zurückgestellt werden.

4. Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitationsakt zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides den dritten Theil des Kaufpreises jedoch allenfalls gegen Einrechnung des baar erlegten Vadiums bei Gericht zu erlegen, die übrigen zwei Drittheile des Kaufpreises aber binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des die Zahlungsordnung festfetzenden gerichtlichen Bescheides entweder der gerichtlichen Anwei-

fung gemäß den Hypothekargläubigern zu bezahlen oder bei Gericht baar zu erlegen, inzwischen aber diesen Restkaufpreis im Lastenstande der erstandenen Realität zu versichern und vom Tage der physischen Besitzübergabe an mit 6% Interessen in halbjährigen anticipativen Raten zu verzinsen, und diese Zinsen ohne Abzug der Einkommensteuer gerichtlich zu Gunsten der Executionsmasse zu erlegen.

5. Nach Ausweis der Erfüllung der im vorstehenden Absatze angeführten Bedingungen, wenngleich noch vor dem wirklichen Erlage der letzten zwei Drittheile des Kaufpreises, wird dem Ersteher der physische Besitz der erstandenen Realität übergeben werden. Die bücherliche Uibertragung derselben ins Eigenthum des Erstehers erfolgt erst nach Erfüllung und Ausweisung aller Feilbietungsbedingnisse. Zugleich werden sämmtliche Schulden und Lasten von dieser Realität gelöscht und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6. Sollte einer der Satzgläubiger die Bezahlung seiner Forderung vor Ablauf der vertragsmäßigen Kündigungsfrist aus dem Meistbothe nicht gestatten, so ist diese Forderung von dem Ersteher unter Einrechnung in den Meistboth zur Zahlung zu übernehmen.

7. Die Uibertragungsgebühr vom fraglichen Kaufgeschäfte, sowie alle sonstigen mit der Besitzenführung und Einverleibung verbundenen Kosten sowie vom Tage der Besitzeinführung auch die Steuern hat der Ersteher aus Eigenem ohne Regreß zu tragen, während die Berichtigung aller Steuern und Abgaben bis zum vorgenannten Tage aus dem Kaufpreise zu geschehen haben wird.

8. Falls der Ersteher auch nur eine der vorgenannten Bedingungen nicht vollständig erfüllt, so verfällt sein Vadium zu Gunsten der Hypothekargläubiger auf Abschlag ihrer Forderungen s. N. G. nach der grundbücherlichen Rangordnung, es wird diese Realität ohne Vornahme einer neuen Schätzung bei einem einzigen Termine auf Gefahr und Kosten des vertragsbrüchigen Erstehers verkauft, und derselbe für den allfälligen Schaden mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich werden.

9. Sollte diese Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 15 Februar 1876 um 4 Uhr Nachmittags mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger der Stimmenmehrheit der Erschienenen beitretend angesehen werden.

10. Der Schätzungsakt und Tabularextrakt der zu veräußernden Realität kann in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Stanislau am 28 Oktober 1876.

(6191 3—3) L. 35043.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy w skutek opróżnienia jednego miejsca wsparcia dożywotniego we fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej i na wniosek kuratora Wgo Piotra hr. Moszyńskiego, iż opróżnione miejsce innej osobie udzielić zamierza, ogłasza niniejszem następujący konkurs:

Prawo pobierania wsparć dożywotnych z tej fundacyi mają inwalidzi wojskowi, polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego i ormiańskiego obrządku, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, rzymsko-katolickiej religii, tak łacińskiego jakoteż grecko-unickiego lub ormiańskiego obrządku, które w jakimbądź innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnych przysługuje kuratorowi fundacyi WPanu Piotrowi hr. Moszyńskiemu, wszakże za dekretami przez Wydział krajowy wystawionemi.

Wzywa się przeto wszystkie powyż nadmienione osoby, które z uprawnienia swego do użytkowania z tej fundacyi korzystać pragną, ażeby w przeciągu dni trzydziestu od daty trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej wniosły swe pisemne, tudzież o ile być może udokumentowane podania do Wydziału krajowego, a w szczególności dołączyły także stosowne świadectwa co do wykazania religii i obrządku jakoteż i ubóstwa.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 27 grudnia 1876.

(6177 3—3) L. 4338.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 18 stycznia 1 lutego i 22 lutego 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej, lub za cenę szacunkową 318 złr., na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zostanie grunt $\frac{1}{16}$ część roli Janczowki i domostwo pod l. 123 w Grzechyni położone, Jana Kantego Mendrali własne, na zaspokojenie pretensyi Izaka Landrera 275 złr. z przynależytościami.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków 10 grudnia 1876.

(6183 3—3) **Edykt.**

L. 9175. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia nieobecnego Josla Turmana z Nadwórny, że na żądanie Nathana Vogla, żyrataryusza wekslu z daty Stanisławów 27 kwietnia 1876, nakaz zapłaty sumy 154 złr. 99 ct. w. a. uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Szeparowiczowi w Stanisławowie doręczony został.

Stanisławów 2 sierpnia 1876.

(6178 3—3) **Edykt.**

L. 16820. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem Tytusa Cyrańskiego i Franciszkę Kuszczykiewiczową, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci ich niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim wytoczyli Maryanna Sabaraj, zamężna Rymańska, Karolina Sabaraj zam. Patrynowa, Anna Sabaraj zam. Dziedzicowa i Michał Sabaraj pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności w Przemyślu pod l. k. 22 na Zasaniu położonej, prawa zastawu dla sumy 482 złr. w. a. z pn., i że dla nich Sąd kuratora w osobie adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata dr. Rosenbacha postanowił.

Wzywa się przeto tychże, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, w przeciwnym razie bowiem, szkodliwe zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(6184 3—3) **Edikt.**

Z. 9448. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869, R. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Leon Mosberg Galanteriewaarenhändlers in Stanisławów der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath v. Zachariasiewicz und als einstweiliger Masseverwalter Herr Chaim Meisels bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, inerhalb 60 Tagen, vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Oktober 1876 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erschienenen angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird eine Tagfahrt auf den 21 August 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des hiesigen städt. delig. Bezirks Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau. 7 August 1876.

(6162 3—3) **Edykt.**

L. 7681. Wojniłowski Sąd powiatowy ustanawia w skutek pozwu egzekucyjnego Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 17 maja 1876 l. 32626 przeciw Jurkowi i Tekli Gadomskim pto. 76 zł. 4 ct. dla nieobjętej masy spadkowej Jurka i Tekli Gadomskich kuratorem Fedia Olexów z Martynowa starego i doręcza mu nakaz płatniczy z 2 czerwca 1876. L. 32626.

Wojniłów 11 listopada 1876.

(6161 3—3) **Edykt.**

L. 7665. Wojniłowski Sąd powiatowy ustanawia w skutek pozwu egzekucyjnego Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 1 listopada 1873 l. 4470 przeciw Hryniowi Stefaniszyn pto. 210 zł. 51 ct. dla nieobjętej masy spadkowej Hrynia Stefaniszyn, kuratorem Antona Dankiewicza z Czerniowa i doręcza nakaz płatniczy z 5 lipca 1873 l. 4470.

Wojniłów 11 listopada 1876.

(6165 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 59871. C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. Ministerstwem państwowem wojny i z c. k. Ministerstwem skarbu wyznaczyło na zasadzie ces. rozporządzenia o kwaterowaniu wjska z 15 maja 1851 nr. 124 dz. u. p. kwotę dwunastu centów i pięciu dziesiętnych centa (12 5 ct.) jako wynagrodzenie które skarb wojskowy ma uiszczać od 1 stycznia do 31 grudnia 1877 r. za objad (jedną porcyę) przynależący według regulaminu od ponoszącego kwaterunek żołnierzom począwszy od sierżanta i stopni mu równych aż do stopni najniższych.

Co się niniejszem w skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 7 b. m. l. 16626/3421 II. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 22 grudnia 1876.

(6158 3—3) **Edykt.**

L. 65.102. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek pozwu Abrahama Heinbacha przeciw Bartłomiejowi Frankowskiemu, Beili Koranter i Michałowi Baczyńskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomym, a względnie przeciw ich spadkobiercom, z imienia i miejsca pobytu niewiadomym, pod dniem 28 listopada 1876, l. 65.102 tutaj wniesionego, o wykreślenie z tabeli z dnia 13 maja 1876, l. 23.091, i z dnia 24 czerwca 1876, l. 32.673, porządek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna 49/200 części realności pod l. $56\frac{3}{4}$ ustanawiającej, umieszczonych na III miejscu położonej sumy 3000 złr. m. k. i 400 rubli ros., ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Bobownika, z zastępstwem adwokata dr. Semilskiego, i powyższy pozew temuż kuratorowi w celu wniesienia obrony w 30 dniach doręczył.

O tem zawiadamia się pozwanych z tem, aby do tegoż się zgłosili lub innego zastępcę sobie wybrali, albowiem w razie przeciwnym wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6171 3—3) **Edykt.**

L. 68.198. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu wskutek prośby p. Jana Schmalenbergera de praes. 14 grudnia 1876. l. 68.198, t. s. uchwałą z dnia 15 grudnia 1876, l. 68.198 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a. zpn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi dr. Władysławowi Balkowi doręczony został.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(6167 3—3) **Edykt.**

L. 68.183. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Tadeusza hr. Michałowskiego, iż na prośbę pana Pelwla Półturaka z dnia 14 grudnia 1876, l. 68.183, uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2200 złr. w. a. zpn. wydany, i ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratorowi p. adw. dr. Dziubińskiemu, z substytucyą p. adw. dr. Nurkowskiego doręczony został, któremu to kuratorowi ma pozwany wszelkich udzielić informacyi i pełnomocnictwo, lub innego sobie wybrać zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki, sam sobie przypisze.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(6058 3—3) **Konkurs.**

L. 552. Na posady notaryuszów w Krościenku i Krynicy.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionych posad c. k. notaryuszy z siedzibą w Krynicy i w Krościenku rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o posady te podania swe w czterech tygodniach licząc od ostatniego obwieszczenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej w sposób §. 11 Ust. not. określony, do tutejszej c. k. Izby notaryalnej wnieść winni.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 16 grudnia 1876.

(6170 —3) **Konkurs.**

L 10.736. Posada adjunkta sądu powiatowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia przy c. k. sądzie powiatowym:

1) w Budzanowie,
2) w Nadwórnie.

lub w razie przeniesienia, przy innym jakim sądzie okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się wniosą swe podania udokumentowane do 15 stycznia 1877 w drodze przynależnej, a to, co do posady ad 1) do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu ad 2) do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów 26 grudnia 1876.

(6159 3—3) **Konkurs.**

L. 24.826. Na posadę c. k. poczmistrza w Podhajcach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 600 złr., płaca roczna 600 złr., ryczałt kancelaryjny roczny 120 złr. i dodatek manipulacyjny roczny 180 złr., pobór należytości jezdnych za jazdy eraryalne i ryczałt, rocznych 675 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Złotnik i napowrót.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 grudnia 1876.

(6187 3—3) (61143)

Zaproszenie

do ponownej pertraktacyi ofertowej, która się odbędzie na dniu 10 stycznia 1877 w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w celu zabezpieczenia dostawy belek powałowych do budowy gmachu dla c. k. Namiestnictwa.

Warunki, pod jakiemi rzeczona dostawa w przedsiębiorstwo oddaną będzie i które nieco zmienione zostały, mogą być przejrzane w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa każdego dnia od godziny 9 z rana do godziny 2 po południu.

Lwów, dnia 24 grudnia 1876.

(6189 3—3) **Edykt.**

L. 22761. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla drugiej połowy realności pod l. k. 6 w mieście Przemyślu na Podgórzu w Przemyskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Józefa Hirschhorna za właściciela drugiej połowy tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 10 czerwca 1874 l. 13051 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 stycznia 1877 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 8 listopada 1876.

(6172 3—3) **Edykt.**

L. 68.367. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Mendla Piepesa z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę p. Racheli Fischlerowej przeciw niemu, na podstawie wekslu ddto Lwów 17 stycznia 1875 na 1.200 zł. w. a. opiewającego, nakaz zapłacenia resztującej sumy wekslowej 1175 zł. w. a., dnia 15 grudnia 1876, Nr. 68367 wydany został, że dla niego kuratora w osobie adwokata p. dr. Balko z zastępstwem adwokata p. dr. Hryszkiewicza postanowiono, i temuż kuratorowi nakaz ten zapłaty doręczono, i że tedy rzeczą p. Mendla Piepesa będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść.

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

(6168 3—3) **Edykt.**

L. 68184. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tadeusza hr. Michałowskiego, iż na prośbę p. Maurycego Bardacha z dnia 14 grudnia 1876 l. 68184 uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 3300 zł. w. a. z pn. wydany, i ustanowionemu na koszt i niebezpieczeństwo nieobecnego kuratorowi p. adwokatowi dr. Dziubińskiemu z substytucyą p. adwokata dr. Nurkowskiego doręczony został, któremu to kuratorowi ma pozwany wszelkich udzielić informacyi i pełnomocnictwo, lub innego sobie wybrać zastępcę, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

(6117 3—3) **Edykt.**

L. 17350 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 26 stycznia 1877, 23 lutego 1877 i 23 marca 1877 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 155 w Tarnopolu położonej, Dom. 4 pag., 254 num. 6 haer. na imię Teodora i Kataryzny Czubaty zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1031 złr. 73 ct., wadjum 103 złr. 18 ct. w. a. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol 13 grudnia 1876.

(6120 3—3) **Edykt.**

L. 60743. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni iż: celem doręczenia Alexandrze z Moszyńskich Rudzkiej, uchwały z dnia 30 czerwca 1876, l. 34648 na podanie Leokadyi i Wiktoryi hr. Dąbskich de praes. 23 czerwca 1876, L. 34638 zapadłej, którą intabulacya Leokadyi i Wiktoryi hr. Dąmbskich jako właścicielek dóbr Bęczałka dozwolono, dla Alexandry Rudzkiej kuratora w osobie adwokata p. dra Skałkowskiego z substytucyą adwokata pana dra Balka, mianował, któremu uchwała powyższa doręcza się.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się Alexandrę z Moszyńskich Rudzką, aby stosownych środków celem przestrzegania praw swoich w należytym czasie użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18 listopada 1876.

(6122 3—3) **Edykt.**

L. 2606. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Dmytra Bojka z Żarzycza, powiatu Delatyńskiego, obecnie niewiadomego z miejsca pobytu, że uchwałą z dnia 24 lutego 1875, l. 1883, nakaz zapłaty sumy wekslowej 718 złr. z 6% od 26 września 1874, na rzecz Jana Sobolewskiego wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Szeparowiczowi w Stanisławowie, doręczonym został.

Stanisławów 12 kwietnia 1876.

(6118 3—3) **Edykt.**

L. 9896. Ces. król. Sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie, jako instancya spadkowa wzywa niniejszem wszystkich tych, którzy jako wierzyciele do spadku po ś. p. ks. Marcelim Boguckim w Łące dnia 10 września 1875 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, jakiekolwiek uzasadnione pretensye mają, aby celem zgłoszenia i wykazania takowych z wszelkiemi odnośnemi dokumentami na dniu 12 kwietnia 1877 o godzinie 9 rano tem pewniej w tutejszym Sądzie się stawili, albo do tego terminu swe odnośne podania pisemne wnieśli, ileże w razie przeciwnym do masy spadkowej, gdy przez wypłatę zgłoszonych pretensyi wyczerpniętą będzie, dalszych żądań mieć nie mogą, nadto o ile im prawo zastawu przysłuża.

Rzeszów dnia 12 grudnia 1876.

(6123 3—3) **Edykt.**

L. 7339. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu p. Sobiesława Barczewskiego, iż pod dniem 21 czerwca 1876, l. 7339, wniósł przeciw niemu pozew Leib Litwak o 90 złr. w. a. z pn., na któren termin do obrony na 21 listopada 1876, godz. 9 z rana odroczono, i że dlań kuratorem adwokata dra Eminowicza z zastępstwem dr. Szeparowicza mianowano, polecając nieobecnemu, aby kuratorowi informacyę do obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił, inaczej wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 16 września 1876.

(6124 3—3) **Edykt.**

L. 11418. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem Feigę Blech i N. Spinnera, z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie egzekucyjnej p. Adolfa Zakrzewskiego przeciw spadkobiercom Jakóba Blecha o oddanie gruntów w Wiktorowie zpn. wydane dla nich uchwały egzekucyjne z dnia 25 września 1875 l. 11022 i 24 marca 1876 1414, p. adw. dr. Wurzlowi jako ustanowienemu dla nich kuratorowi ad actum doręczone zostały.

Stanisławów 21 października 1876.

(6125 3—1) **Edykt.**

L. 12032. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako instancya konkursowa wierzycielom masy konkursowej Dawida Birnberga w Buczaczu wiadomo czyni, że na terminie dnia 29 lutego 1876 jednogłośnie wybrano na zarządcę masy Joachima Owadie dw. im. Nacht, a jego zastępcą Dawida Hirschhorna, zaś na wydziałowych Samuela Thaler, Wolfa Byk i Mojżesza Schnitzer, na zastępców wydziałowych Abrahama Kermisch i Abrahama Filsztiner.

Stanisławów 4 listopada 1876.

(6130 3—3) **Edykt.**

L. 3630. C. k. Sąd powiatowy mikołajowski wzywa możliwych, z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Hrytunia Puhacza z Drohowyża, orzeczeniem tusądowem z 31 maja r. 1876, l. 997 za poległego pod Skalicami r. 1866 uznanego, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego licząc, do sądu tutejszego z prawami swemi, jakie im do rzeczonego spadku z ustawy przysługują lub przysługiwać mogą, się zgłosili, i po wykazaniu praw tych względem przyjęcia spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie cały spadek, którego kuratorem Romana Skołozdrę z Drohowyża tymczasowo ustanowiono, tylko zgłaszającej się spadkobierczyni Katarzynie Puhaczowej przyznanym zostanie.

Mikołajów 16 grudnia 1876.

(6132 3—3) **Edykt.**

L. 30.099. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności M. Krakowa l. 4431 na imię Pawła Hunczaka wystawionej, na resztującą wkładkę 107 złr. 41 ct. opiewającej, właścicielowi według jego podania zaginionej, by się z prawami do powyższej książeczki kasy oszczędności w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej w Sądzie krajowym zgłosił, ile że w przeciwnym razie w skutek powtórnego żądania Pawła Hunczaka książeczka powyżej opisana za umorzoną uznaną, a właściciel wszelkich praw z takowej pozbawionym będzie.

Kraków 15 grudnia 1876.

(6133 3—3) **Edykt.**

L. 16.446. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Grzegorza Wirskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a względnie tegoż spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wytoczyli Maryanna Sabaray zam. Rymańska, Karolina Sabaray zam. Patrynowa, Anna Sabaray zameż. Dziedzicowa i Michał Sabaray pozew o ekstabulacyę kwoty 150 złr. w. a. zpn. ze stanu biernego realności n. k. 22 w Przemyślu na Zasaniu położonej, na który to pozew tusądową uchwałą z dnia 21 listopada 1876 do l. 16.446 pozwanym wniesienie obrony pisemnej do dni 90 polecono. Oraz postanowił c. k. Sąd dla tych pozwanych kuratora adwokata dr. Felsztyńskiego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha, i poleca pozwanym, by co do obrony swej z kuratorem wcześnie się znieśli lub innego pełnomocnika sobie obrali, inaczej bowiem wszelkie ztąd wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 22 listopada 1876.

(6096 3—3). **Edykt.**

L. 62382. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem, że na prośbę Aleksandra Zaleskiego uchwałą z dnia dzisiejszego na wydzielenie gruntów pod l. top. 1627/1769, 1654/1796, 1655/1797 i 1799 z dóbr Kropiwiszcze utworzenie dla takowych nowego ciała tabularnego pod nazwiskiem Józefówka i zaintabulowanie p. Aleksandra Zaleskiego za właściciela takowego zezwolono.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Jana Zadurowicza, Jerzego Ziembowicza, Mikołaja Gaffenko, Zacharyasza Krzysztofowicza, Kajetana de Wołos Antoniewicza, Pawła Rudnickiego, Antoniego Rudnickiego, Emiliana Zaleskiego, Teofili Gaffenko i Maryi Malewiczowej, od których p. Aleksander Zaleski prawo własności do rzeczonych gruntów wywodzi, Sądowi nie jest wiadomo, ustanawia Sąd dla nich a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z imienia i nazwiska niewiadomych, kuratorem p. adw. dra Nurkowskiego z substytucyą p. adw. dr. Roberta Czajkowskiego i kuratorowi rzeczonemu powyższą uchwałę tabularną dorecza.

Wzywa się wyżwymienionych nieobecnych, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swych praw stosownych użyli środków, ile że skutki niekorzystne z zaniedbania wyniknąć mogące, sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 1 grudnia 1876.

(6139 3—3) L. 15.803.

Obwieszczenie licytacyi.

W c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna sprzedaż realności Nr. 1759, ciała tabularnego niestanowiącej, do Jędrzeja i Maryi Kuźmejczuk należącej, a to w dwóch terminach 26 stycznia i 23 lutego 1877 o godzinie 10 z rana, jednak nie niżej ceny szacunkowej.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 442 złr. w. a.

2) Wadium wynosi 10% ceny szacunkowej t. j. sumę 45 złr. 62 ct. w. a.

3) Jeżeli ta realność na powyższych terminach nie zostanie sprzedaną, wyznaczono celem ułożenia łżejszych warunków termin na 23 lutego 1876 o godzinie 4 po południu.

4) Warunki licytacyjne, akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze, a co do podatków zasięgnąć wiadomości w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnopolu.

Tarnopol 13 grudnia 1876.

(6089 3—3) **Edykt.**

L. 5593, 5559, 5598, 5602, 5610, 8269, 8345. Sokalski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w składzie swym przechowuje:

1. Ostapa Denysiuka gotówkę 2 zł. 7 ct. od roku 1840.

2. W masie Rocha Krajewskiego, skrypt Alexandra Dubskiego z dnia 1 sierpnia 1794 na 144 zł. p. i gotówkę 4 zł. 88 ct. od roku 1794.

3. W masie Jerzego Makrzyckiego, skrypta: dłużny Wiktoryi Zbrożek dtto. 17 listopada 1815, na 25 #, Jana Chojeckiego na 400 #, Dyonizego Groblewskiego na 800 #, tudzież chochla i 4 łyżek srebrnych od lat 1833 i 1847.

4. W masie Walentego Pawlikowskiego skrypt Grzegorza i Katarzyny Kosteckich z 10 października 1825, na 168 zł. 26 ct. w. w. od roku 1825.

5. W masie Stanisława Boguckiego, skrypta: Jakima Duniec dtto. 21 kwietnia 1826, na 100 zł. m. k. i Fedorego Wybraniec na 50 zł. w. w. od r. 1826.

6. W masie Pawła Kaszubińskiego a względnie Maryi Pietrzyckiej gotówkę 3 zł. 7 ct. od roku 1813.

7. W masie Grzegorza Poznańczyka a względnie Józefa Poznańczka gotówkę 5 zł. 92½ ct. od roku 1844.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby do mas tych prawa rościli, by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w Sądzie tutejszym wyazkiali, naczej bowiem gotówki na rzecz wysokiego skarbu przepadną i dokumenta zaś do tutejszej registratury przeniesione zostaną.

Sokal 30 września 1876.

(6098 3—3). **Edykt.**

L. 45455. C. k. Sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa oznajmia niniejszem panu Wilhelmowi Suhr i Henrykowi Eisenstein, iż pod dniem 20 września 1876 do L. 31017 pod dniem 15 Listopada 1876 L. 43222 Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi wniósł prośbę o rozpisanie licytacyi cyrku konnego na placu realności 717 ²/₄ we Lwowie.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Wilhelma Suhr i Henryka Eisenstein nie jest wiadome, przeto dla zastępywania ich ustanawia Sąd tutejszy kuratora w osobie p. adw. dr. Szwedzickiego ze substytucyą p. adw. dr. Raresa i wzywa pp. Wilhelma Suhr i Henryka Eisenstein ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosili, albo mianowanemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielili, albo w razie obrali sobie innego zastępcę i o tem Sądowi oznajmili, inaczej sprawa powyższa z kuratorem ustanowionym wedle obowiązujących w Galicyi ustaw będzie przeprowadzona, a skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Lwów 9 grudnia 1876.

C. k. Radca Sądu krajowego.

(6111 3—3). **Edykt.**

L. 4563. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 20 lutego 1877 r. i dnia 20 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 rano przedsięweźmie w tutejszym Sądzie przymusową sprzedaż realności w Andrychowie pod l. k. 20 d, położonej wedle ks. gł. tom I, 21 n. str. 75 i tom III str. 27 poz. IV włas. do Teofila Tomaszkiewicza i masy spadkowej Franciszki Tomaszkiewiczowej należącej i że na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje, do ułożenia warunków łżejszych termin na dzień 17 kwietnia 1877 o godzinie 10 zrana w tutejszym sądzie wyznacza. Cenę wywołania stanowi 710 złr. w. a. Wadyum wynosi 71 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Macieja Cabaka, Władysława Pękali, Józefa Gabryela i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 Maja 1875 do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna za późno doręczoną była lub wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem p. adw. dra Mecnarowskiego w Wadowicach.

Andrychów dnia 10 listopada 1876.

(6102 3—3.) **Dekret kuratorski.**

L. 4919. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego (Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie przeciw Wojciechowi Kucharskiemu o zapłacenie sumy pożyczkowej 300 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 236 złr. 37 cnt. a. w. z pn. mianuje pana Teofila Gatty c. k. Notaryusza w Niepołomicach kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwe przysługuje prawo zastawu na realności pod l. 3017 w Łysokani położonej, a Wojciecha Kucharskiego własnej, i wkłada na Pana obowiązek, abyś praw tych niewiadomych wierzycieli w Sądzie i po za Sądem bronił, i tychże zastępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

C. k. Sędzia powiatu.

(6113 3—3). **Edykt.**

L. 3587. W dniu 29 stycznia 1877, w dniu 28 lutego 1877 i w dniu 19 marca 1877, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 55 rep. 92 w Psarach położonej Piotra Patoty własnej, pod warunkami.

Cena kupna wynosi 465 złr. w. a. Wadium 10 proc. w gotówce. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 30 listopada 1876.

(6107 3—3). **Edykt.**

L. 17721. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności 9781 złr 20 cnt. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Konary, do Kaźmierza i Waleryi Rudawskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach w dniu 12 lutego i 12 marca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 60.000 złr. w. a. niżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6.000 złr. w. a.

Resztę warunków wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 12 marca 1877 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia łżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 21 maja 1876 r. do hipoteki dóbr Konary weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie Adwokata dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 16 listopada 1876.

(6106 3—3.) **Edykt.**

L. 14598. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności przez p. Prospera Piette od p. Karola Henryka dw. im. Wolke wywalczonej, a mianowicie kapitału 929 zł. 10 ct. i 2000 zł. w. a., kwoty 421 zł. 52 ct. w. a. tytułem odsetków po 5 proc. od tych sum po dzień 20 lipca 1871 obliczonych i odsetków po 5 proc. od dnia 21 lipca 1871 od tych sum kapitału dalej bieżących z przyn.. odbędzie się w jednym terminie na dniu 1 lutego 1877 w gmachu tutejszosądowym o godzinie 10 rano w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Tarnawki, w powiecie Bireckim położonych dłużnika wedle dom. 267 pag. 177 n. 31 haer. własnych, uchwałą z 21 czerwca 1876 L. 7960 dozwolona pod ułatwiającemi warunkami.

Dobra rzeczone na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedane będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 18796 złr. 48 ct. a. w. a wadyum na 10 proc. ceny wywołania.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można wraz z aktem oszacowania w registraturze Sądu tutejszego.

O czem się zawiadamia interesowanych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1876 z pretensyami swemi do Tabuli krajowej weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakichkolwiek przyczyn w czas albo wcale nie została doręczoną przez kuratora w osobie adwokata krajowego Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata krajowego dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i zapomocą niniejszego Edyktu, którym się chęć kupienia mających do licytacyi uprzejmie zaprasza.

Przemyśl 22 lutego 1876.

(6080 3—3). **Edikt.**

Z. 63633. Kais. kön. Landesgericht in Lemberg fordert den Besitzer des in Verlust gerathenen dto 23 September 1864 vom Joel Rappaport auf eigene Ordre ausgestellten, ein Monat a dato in Lemberg zahlbaren von Frau Clara Edelbeck und Frl. Clara Edelbeck akzeptirten, auf Leib Noah Rosenstrauch girirten Original-Wechsels über 106 fl. ö. W. denselben binnen 45 Tagen nach der dritten Edictal Kundmachung im Lemberger Amtsblatte dem hiesigen Gerichte vorzulegen widrigenfalls nach Verstreichung dieser Frist dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Landes als Handels Gerichte.

Lemberg den 25 November 1876,

(6156 3—3.) **Edykt.**

L. 60268. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na prośbę Jędrzeja Chomickiego prawonabywcy Samuela Rochmesa, w celu przeprowadzenia egzekucyjnej licytacyi należącej do masy spadkowej Piotra Buraczka ⅓ części z połowy realności pod l. 413⁴/₄ we Lwowie położonej ts. uchwała z d. 30 czerwca 1876 L. 28208 na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Israela Rochmesa w kwotach 25 złr. a. w. z odsetkami po 6% od 27 maja 1860. kosztów sądowych w kwocie 6 złr. a. w. a egzekucyjnych w ilości 2 złr. 58 ct. 5 złr. 24 ct. i 38 złr. 90 ct. a. w. dozwolonej ponowne trzy termina a to na dzień 6 lutego 1877, 27 lutego 1877 i 13 marca 1877, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na których rzeczona część realności pod warunkami ts. Edyktem z d. 30 czerwca 1876 L. 28208 ogłoszonemi, a to na pierwszych dwóch tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na ostatnim zaś także poniżej ceny szacunkowej w tutejszym c. k. Sądzie krajowym sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(6150 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7911. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 245 złr. z pn. przymusowa sprzedaż części realności dłużników Jana i Katarzyny Walterów własnej w Rosenburgu pod l. 9 położonej w dniach 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie. Cena wywołania wynosi 1000 złr. zakład 100 złr. Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Budzynowskiego tutejszego notaryusza.

Dobromil 4 grudnia 1876.

(38) **Obwieszczenie.**

L. 12.392. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym sek. II we Lwowie urzędująca zawiadamia, iż od dnia 9 stycznia 1877 r. aż do dnia 22 stycznia 1877 r. w godzinach urzędowych, złożone będą w kancelaryi c. k. naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania z sprostowanemi wpisami kopiami, map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoła dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Zamarstynowa leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 23 stycznia 1877 r. o godzinie 8 zrana do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O czem zawiadamia się strony interesowane z tym dodatkiem, iż każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 29 grudnia 1876.

(36 1—3) **Edykt.**

L. 6679. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Joachima Katz 110 zł. 21 ct. w. a., spadkobierców Marcina Konasiewicza 150 zł., Wincentego Taras 130 zł. i 20 zł., spadkobierców Mojżesza Wolfus 40 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do Wasyla Kozak niepodzielnych $^2/_5$ części realności włościańskiej w Wojsławicach pod l. spis 84 i sub rep. 33 położonej, karty hipotecznej niestanowiącej na 1428 zł. 20 ct. ocenionej na dnie: 10 stycznia, 13 lutego i 6 marca 1877 r. w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 26 sierpnia 1876.

(6218 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8411. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż jatki rzeźniczej pod l. 20 w Białej położonej, Franciszka Kuśnitziusa własnością będącej, rezolucyą z dnia 3 sierpnia 1876 r. l. 2049 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego w kwocie 1000 zł. rozpisana, w dniu 25 stycznia 1877 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż jatka ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 17 listopada 1876.

(6196 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.209. Dnia 27 stycznia 1877 r., 23 lutego 1877 i 23 marca 1877 r. każdym razem o 9 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 37 w Kupczyńcach położonej, do Iwana Czerewyczynek należącej, celem zaspokojenia należytości Marcina Bernackiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywoławcza 938 zł. a. w. Wadyum 94 zł. a. w.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miej. del. Sąd powiatowy.

Tarnopol dnia 10 grudnia 1876.

(6197 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9714/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Władysława Lewickiego 600 zł. odbędzie się 15 stycznia 1877 r. o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie licytacya części realności pod Nr. 142/491 w Brzeżanach, dłużnika Samuela Braun własnej, ciało tabularne stanowiącej, z tem że realność ta nawet poniżej ceny szacunkowej 1643 zł. 15 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej podającemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 164 zł. 32 ct. w. a.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 maja 1876 r. do hypoteki weszli, oraz tych którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła z jakiejkolwiekbądź przyczyny, do rąk ustanowionego kuratora Dr. Finkelstein.

Brzeżany dnia 21 listopada 1876.

(6201 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5488/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Milówce celem zaspokojenia dłużnej Marcinowi Wojtasowi kwoty 10 zł. zezwolił na przymusową sprzedaż gospodarstwa gruntowego we wsi Szare pod l. 96 położonego, do dłużnika Jakóba Kubasa należącego, składającego się z budynków i gruntu 7 morgów.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach dnia 25 stycznia, dnia 23 lutego i dnia 22 marca 1877 r. każdego razu o godzinie 10 rano, w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 480 zł., a wadyum 48 zł.

Milówka dnia 22 listopada 1876.

(6140 3—3) **Edykt.**

L. 4261. Dnia 1 lutego, 8 marca i 12, kwietnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej połowy realności pod l. 20 w Brzegach powiatu Sambor Parańki Kozbur własnej, w sprawie Gitli Bachmann o 150 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 15 września 1876.

(6141 3—3) **Edykt.**

L. 5908. Dnia 25 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 5 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 80 rep. 332 w Czukwi, powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wincentego Zuba własnej, w sprawie Herscha Rappaporta o 76 zł. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 893 zł., wadyum 89 zł. 30 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 31 sierpnia 1876.

(6094 3—3) **Edykt.**

L. 1896. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa Teofila Władykę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, by się w przeciągu roku do przyjęcia spadku po ojcu Szczepanie Władyce, 13 sierpnia 1873 w Brzezowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wawrzeńcem Opałką z Brzezowy, dla niego ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Zmigród 5 czerwca 1875.

(6181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8215. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem na żądanie kasy oszczędności w Schlukenau, do ruchomego gdziekolwiek się znajdującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 r. obowiązuje znajdującego się majątku Nechy Offnerowej, kupcowej w Rzeszowie zamieszkałej, konkurs i ustanawia komisarzem konkursowym radcę Sądu krajowego p. Lubaszka, tymczasowym zarządcą masy adw. p. D. Rybickiego i wzywa wierzycieli aby na terminie 16 stycznia 1877 roku o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi, celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy tudzież w celu wyboru wydziału wierzycieli stanęli.

Dalej wzywa c. k. Sąd obwodowy tych, którzyby przeciw spólnej masie konkursowej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeli względem nich spór się toczy do 28 lutego 1877 roku w Sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tąż ordynacyą zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na 28 marca 1877 r. o 10 godzinie zrana w Sądzie tutejszym ustanawia, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa poddali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłuża prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą Sądu tutejszego mieszkają, winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremu by dalsze uchwały doręczane być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów 23 grudnia 1876.

(6182) **Edykt.**

L. 18.393. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek uchwały z dnia 19 grudnia 1876 r. l. 18.393 zniesiony został na podstawie § 154 ustawy o upadł., konkurs na majątek Dawida Schneka kupca w Drohobyczu, edyktem z dnia 19 stycznia 1876 r. l. 955 ogłoszony.

Sambor dnia 19 grudnia 1876.

(6219 1—3) **Edykt.**

L. 4267. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy przedsięweźmie w sprawie Dmytra Ryzak, przeciw Iwanowi Myroniuk pto. 500 zł. dnia 23 stycznia, dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaz realności l. k. 68 w Krzywczu, na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 815 zł.

Warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej, Iwana Myroniuka własnej realności, przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica 5 października 1876.

(6222 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8326. Celem wydobycia na dobrach Czortków miasto, ciężących podatków i innych należytości skarbowych i funduszów publicznych, odbędzie się na dniu 19 stycznia 1877 r. w c. k. starostwie Czortkowskiem wydzierżawienie prawa propinacyi wódczanej w mieście Czortkowie na przeciąg czasu dwuletniego, w drodze publicznej licytacyi.

Cena wywołalna za rzeczoną propinacyę wynosi rocznie 4700 zł.

Tenuta ma być kwartalnie z góry płaconą. Kaucya na zabezpieczenie wynosi 600 zł.

Do propinacyi prócz lutrówki nie należy żaden inny budynek.

Oferty pisemne i w wadyum 10% zaopatrzone należy najdalej do godziny szóstej wieczór do c. k. starostwa wnieść. Oferty, przy których nie będzie wadyum załączone nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki można w c. k. starostwie każdego czasu powziąść.

Czortków 22 grudnia 1876.

(6223) **Obwieszczenie.**

L. 384. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Jan Rosner w poczet adwokatów z siedzibą w Białej wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków 29 grudnia 1876.

(6207 1—3) **Edykt.** L. 56910

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem z powodu dozwolonej tusąd. uchwały z d. 5 sierpnia 1876 do l. 32767 w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego we Lwowie przeciw Władysławie z Chłopickich Andruszowskiej i innym przymusowej sprzedaży dóbr części Kopań „Gniła“ zwanej na zaspokojenie wierzytelności w sumach 8276 zł. 62 ct. i 3266 zł. 59 ct. a. w. zpn. ustanawia adwokata kraj. p. dr. Malego kuratorem zaś adwokata dr. Skwarczyńskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Władysławy z Chłopickich Andruszowskiej i ogłaszając to edyktem wzywa też zapozwaną, aby w należytym czasie potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę sobie wybrała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 28 października 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 130. (25 1—3)

Konkurs.

Posada pisarza gminnego z obowiązkiem poboru podatków jest w gminie Pokropiwna, Brzeżańskiego powiatu, z płacą roczną 30 zlr. w. a. do obsadzenia. Uzdolnieni kompetenci mają wnieść swoje podania do Rady gminnej miejscowej na ręce naczelnika gminy do 15 stycznia 1877.

Urząd gminy Pokropiwna
dnia 30 grudnia 1876.

L. 276 (26 1—3)

Konkurs.

Posada pisarza gminnego z obowiązkiem poboru podatków jest w gminie Taurów, w powiecie Brzeżańskim z płacą roczną 180 zlr. a. w. do obsadzenia. Uzdolnieni kompetenci mają wnieść swoje podania do Rady gminnej miejscowej na ręce naczelnika gminy do 15 stycznia 1877.

Urząd gminy Taurów
dnia 30 grudnia 1876.

L. 165. (24 1—3)

Konkurs.

Posada pisarza gminnego z obowiązkiem poboru podatków jest w gminie Dmuchawiu w powiecie Brzeżańskim z płacą roczną 40 zlr. w. a. do obsadzenia. Uzdolnieni kompetenci mają wnieść swoje podania do Rady gminnej miejscowej na ręce naczelnika gminy do 15 stycznia 1877 r.

Urząd gminy Dmuchawiu
dnia 30 grudnia 1876.

SZKOŁA
parobków i dozorców gospodarskich
(niższa szkoła rolnicza) w Dublanach.

Rok szkolny 1877 rozpoczyna się dnia **1 marca 1877.**

Podania o przyjęcie, zaopatrzone w dowody: wieku, odbytych nauk, dotychczasowego zatrudnienia i świadectwa moralności, wniesione być mają do 15 lutego 1877 roku do Dyrekcyi szkoły w Dublanach, poczta Lwów.

Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie podpisany

Dyrektor:
(6176 2—3) **Z. Strusiewicz.**

(6166 2—3) L. 181.

Wezwanie.

Uchwałą Rady miejskiej w dniu 7 b. m. zapadłą, p. Wincenty Wdowiszewski, sekwestrator Magistratu, od dalszego pełnienia tych obowiązków uwolnionym został.

Wzywa się zatem wszystkie strony, któreby jakie pretensye do pana Wdowiszewskiego z powodu jego czynności sekwestratorskich, mieć mogły, aby pretensye te w terminie miesięcy trzech w Magistracie zameldowały, po upływie bowiem oznaczonego terminu kaucya służbowa p. Wdowiszewskiemu wydaną zostanie, i Magistrat w rozpoznawanie później zameldowanych pretensyi wdawać się nie będzie.

Nadmienia się wreszcie że kwity sekwestratorów są tylko tymczasowemi poświadczeniami odbioru wyegzekwowanych pieniędzy, które w oznaczonym na tychże pokwitowaniach terminie, na kwity kasowe wymienionemi być powinny.

Magistrat Kraków 13 grudnia 1876.

Dyrekcya
Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości Członków, że Rada Nadzorcza zbadawszy na posiedzeniu listopadowem r. 1876, w myśl §. 6 statutu stan Towarzystwa, uchwaliła, aby wypłaconą została Członkom Towarzystwa zaliczka na

Dywidendę w stosunku 5% pro rata temporis

od udziałów wpłaconych do dnia 30 września 1876 roku.

Wypłata uskuteczniać się będzie od dnia 2go stycznia 1877 roku w biurze Dyrekcyi w Krakowie lub w filii Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Dyrekcya

H. hr. Wodzicki. H. Komar. H. Kieszk[illegible]
(6164 3—3) **L. Jędrzejewicz.**